Zapaliła się altanka · str. 2.	**Górażdże otwierają drzwi do zielonej przyszłości** · str. 11.	**Inwestycja drogowa w Żyrowej zakończona** · str. 3.
Doraźny remont, ale jeszcze nie przebudowa · str. 8.	Zimowy problem „Delfina” · str. 6.	Czas zbiorów czy źródło konfliktów? · str. 9.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

23 września 2025 r. Nr 38 (1429)

Cena: 5,00 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

NIE ODDAMY NASZYCH SZKÓŁ!



Rodzice, nauczyciele i mieszkańcy Januszkowic oraz Żyrowej stanowczo sprzeciwiają się planom potencjalnej likwidacji lokalnych szkół podstawowych. We wrześniu w obu miejscowościach odbyły się burzliwe spotkania z przedstawicielami gminy Zdzieszowice, podczas których strony wymieniły argumenty. Burmistrz zapewnia, że żadna decyzja jeszcze nie zapadła, a demograficzna zapaść zmusza samorząd do trudnych dyskusji o przyszłości oświaty.

Dokończenie na str. 14.

„WYBUCH” I ŚMIERĆ



Tragedia wydarzyła się w czwartek 18 września w Brożcu. W jednym z budynków jednorodzinnych przy ulicy Urbana doszło do poważnego pożaru. W wyniku zdarzenia śmierć poniósł 80-letni mężczyzna. Co było przyczyną tego dramatu? Na razie nie wiadomo.

Dokończenie na str. 3.











9 771505 486071 38

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 29.09.2025 r.



eprasa.pl d93c0185b3

Zapaliła się altanka

4 zastępy straży pożarnej wyjechały do palącej się altanki w Żywocicach. Ogień udało się opanować dzięki szybkiej reakcji służb.



W wyniku zajścia spaliła się altanka wraz z jej wyposażeniem oraz nadpalona została balia ogrodowa.

Zdarzenie miało miejsce w niedzielę 21 września po godzinie 11.00 przy ulicy Łąkowej. Do akcji ratunkowej wyjechały 2 zastępy straży pożarnej z JRG Krapkowice oraz po jednym z OSP Żywocice i OSP Krępna. Swoje czynności prowadziła również krapkowicka policja.

Ogień szybko udało się opanować i nikomu nic się nie stało. W wyniku zajścia spaliła się altanka wraz z jej wyposażeniem oraz nadpalona została balia ogrodowa. Jak relacjonują strażacy, przyczyną zajścia mógł być pożar opału podawanego do pieca tzw. gorącej beczki.

(mim), fot. (OSP Żywocice)

Wyciekł kwas solny

We wtorek 16 września strażacy brali udział w nietypowej akcji. Polegała ona na przepompowywaniu kwasu solnego ze starych zbiorników do nowych na terenie Obwodu Utrzymania Autostrady w Gogolinie.



Na miejscu działania prowadziło 11 zastępów, w tym specjalistyczna grupa chemiczna z Opola i Kędzierzyna-Koźla.

Zgłoszenie w tej sprawie wpłynęło do krapkowickich strażaków około godziny 8.30. Na miejscu działania prowadziło 11 zastępców, w tym specjalistyczna grupa chemiczna z Opola i Kędzierzyna-Koźla.

Jak ustaliliśmy, wyciek nie był duży i nie doszło do skażenia środowiska. Łącznie zabezpieczono i przetransportowano osiem zbiorników w miejsce postoju dla pojazdów przewożących materiały niebezpieczne.

(mim), fot. czytelnik

Nocny pożar w Krępnej

W nocy z 20 na 21 września doszło do pożaru pozostałości płodów rolnych w Krępnej. Do akcji ratunkowej wyjechały dwie jednostki.

Zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło do krapkowickich strażaków około godziny 00.15. Na ulicę Stawową zadysponowano po jednej jednostce z JRG Krapkowice oraz OSP Krępna. Na szczęście był to niewielki pożar, który szybko ugaszono. Nikomu nic się nie stało.

(mim)

FELIETON



Ślady na grzbiecie

Kiedy otwieram książkę z biblioteki, pierwsze, co przychodzi — zanim jeszcze spojrzę na spis treści, zanim wciągnę pierwsze zdanie — to zapach. Nie ten jednorazowy aromat nowych egzemplarzy z połyskującą okładką, ale coś złożonego: stęchła słodycz papieru, lekko dymna nuta kleju, skórka okładki wyświecona od setek dłoni. To zapach, który mówi: „byłem już czyjąś prywatną przestrzenią".

Nazwijmy to banalnie — biblioteczny aromat to pamięć w formie cząsteczek. I tak jak pamięć bywa nieuporządkowana, tak i ta historia wsiąka w karty: drobna notatka na marginesie, zakreślone zdanie z datą w rogu, zaschnięty kieliszek liścia, który kiedyś komuś przypominał lato. Czasem natrafiam na kawałek paragrafu z dopiskiem „nie zgadzam się" albo na kilka słów, które ktoś dopisał, żeby poprawić rytm zdania. Zdarza się też, że ktoś użył tej książki jako podręcznika — marginalia pełne strzałek, kresek, liter A, B, C. Wszystko to: ślady życia poprzednich czytelników, nieznaczne a znaczące, tworzą drugi tekst — podteksty społeczności, która z książki uczyniła swoje miejsce spotkań z myślą.

Ta fizyczna blizna książki przekłada się na coś ważniejszego — literatura nie jest tylko treścią wydrukowaną na stronicach; jest instrumentem spotkania. Kiedy czytamy, wchodzimy w dialog nie tylko z autorem, ale z tymi, którzy trzymali tę samą książkę przed nami. Widzimy, jakie zdania poruszyły ich dłoń, co ich zatrzymało, co przepisywali na kartkach w zeszytach. To uczucie wspólnoty bez słów — i to jest piękne.

Piękno literatury polega dla mnie na jej zdolności do rozwijania nas w trzech prostych, lecz fundamentalnych obszarach. Po pierwsze: język. Książka rozszerza zasób słów, ale też pokazuje, jak nimi grać — jedno zdanie może uczyć rytmu, inne precyzji myśli. Po drugie: wyobraźnia i empatia. Czytając o czyimś życiu, stawiamy się w sytuacjach, których sami nigdy nie doświadczymy; ćwiczymy dzięki temu mięsień rozumienia drugiego człowieka. Po trzecie: cierpliwość i myślenie długofalowe — literatura uczy, że nie wszystko ma zostać rozwiązane „tu i teraz"; pozwala oswoić długą narrację własnego życia.

Jest jeszcze aspekt praktyczny: książka rozwija myślenie krytyczne. Kiedy natrafiamy na sprzeczności, gdy autor prowokuje, kwestionuje, zachęca do refleksji — mamy okazję ćwiczyć argumentację. Nie dostajemy gotowych odpowiedzi, lecz narzędzia. Czy to w eseju, powieści, reportażu - każde dobrze napisane zdanie jest zaproszeniem do myślenia.

I dlatego tak wiele lubię w bibliotecznym egzemplarzu: ma w sobie warstwy. Warstwę pierwszą — tekstu autora; drugą — odcisków czytelników; trzecią — czasu, który nadaje temu wszystkiemu głębię. Te cienkie ślady mówią o ciągłości: książka przetrwała jedną rękę, potem drugą, i była medium wymiany myśli, choćby niedopowiedzianej.

Na końcu jest praktyczna rada, ale i pewne wezwanie: jeśli jeszcze nie odwiedziłeś biblioteki — wejdź. Nie po to, by gonić za modą, ale żeby dotknąć tej wielowarstwowości. Otwórz losowy tom, powąchaj (tak, to dziwne — ale też intymne), sprawdź, kto i kiedy zostawił ślad. Zobaczysz, że literatura rozwija nie tylko umysł; jest też sposobem na zrozumienie, że nie żyjemy w próżni. Każda wypożyczona książka to mały łańcuch ludzkich doświadczeń — i to łańcuch, który warto czasem wziąć do ręki.

Aleksander Gawlica









Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl d93c0185b3

Inwestycja drogowa w Żyrowej zakończona

Mieszkańcy i turyści mogą już korzystać z przebudowanego odcinka drogi powiatowej nr 1443O prowadzącej ze Zdzieszowic do Żyrowej. Inwestycja o wartości ponad 2,2 mln zł została w całości sfinansowana z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.



Mieszkańcy Zdzieszowic i Żyrowej mogą odetchnąć – zakończono modernizację drogi powiatowej o wartości ponad 2,2 mln zł.

Zakończyły się prace na liczącym 669 metrów fragmencie drogi powiatowej nr 1443O Zdzieszowice – Żyrowa. To odcinek szczególnie ważny nie tylko dla mieszkańców gminy, ale także dla turystów, którzy wybierają się do pałacu w Żyrowej.

Zakres inwestycji obejmował m.in. poszerzenie jezdni do 6 metrów, rozbudowę drogi pieszo–rowerowej do szerokości 3 metrów, budowę systemu odwodnienia i przepustów oraz montaż nowego oznakowania. Powstały także oświetlone przejścia dla pieszych, a wjazdy i zjazdy zostały utwardzone.

– To zadanie było wyczekiwane przez mieszkańców gminy Zdzieszowice, ale poprawi komfort wszystkich użytkowników, w tym turystów, którzy udają się do pałacu w Żyrowej. Cieszy fakt, że przy wsparciu wojewody zrealizowaliśmy to zadanie ze środków zewnętrznych – podkreśla wicestarosta Sabina Gorzkulla.

Prace zakończyły się szybciej, niż wielu oczekiwało.

– Jesteśmy pod wrażeniem, jak szybko udało się przeprowadzić tę przebudowę. Naprawdę wyrazy uznania – mówi pan Krzysztof, mieszkaniec gminy.

Pozytywne komentarze pojawiają się także w mediach społecznościowych, gdzie użytkownicy chwalą jakość wykonania i tempo robót.

Nowy odcinek drogi ma poprawić nie tylko bezpieczeństwo i komfort jazdy, ale także zachęcać do częstszych wizyt w turystycznie atrakcyjnej Żyrowej.

(laba), fot. powiat krapkowicki

Dokończenie ze str. 1.

„Wybuch” i śmierć

Służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o tym pożarze o godzinie 14.34. Jak informuje krapkowicka policja, w budynku pod wpływem wysokiej temperatury doszło do pęknięcia szyb w oknach. Ten „wybuch”, jak określają huk mieszkańcy miejscowości, zaniepokoił ich i to oni natychmiast wezwali służby ratunkowe.

Na miejsce skierowano osiem zastępów straży pożarnej – zarówno z JRG Krapkowice, jak i pobliskich Ochotniczych Straży Pożarnych. W akcji uczestniczyli również policjanci oraz Zespół Ratownictwa Medycznego.

Podczas działań gaśniczych strażacy dokonali wstrząsającego odkrycia. Wewnątrz płonącego domu znaleziono ciało 80-letniego mężczyzny. Lekarz przybyły na miejsce stwierdził zgon. Senior był jedyną osobą zamieszkującą ten budynek.

Na miejscu swoje czynności prowadziła grupa dochodzeniowo-śledcza wraz z prokuratorem. Obecny był także biegły sądowy z zakresu pożarnictwa, który ma pomóc w ustaleniu przyczyn pojawienia się ognia.

Do chwili wydania tego numeru „Tygodnika Krapkowickiego” nieznane były jeszcze przyczyny tego dramatycznego zajścia.

(mim), fot. prostozopolskiego.pl

W Zdzieszowicach rusza centrum za 10 milionów

Już 30 września w Zdzieszowicach otwarte zostanie Branżowe Centrum Umiejętności. To druga taka placówka w powiecie i jedna ze 120 w całej Polsce. Koszt przedsięwzięcia, zrealizowanego w ramach Krajowego Planu Odbudowy, przekroczył 10 mln zł.

Przy ulicy Góry św. Anny 21A w Zdzieszowicach kończą się ostatnie przygotowania do otwarcia Branżowego Centrum Umiejętności (BCU). Placówka będzie kształcić zarówno uczniów wybierających kierunek spedycji, jak i osoby już pracujące w branży, które chcą podnieść swoje kwalifikacje.



BCU w Zdzieszowicach będzie drugim takim ośrodkiem w powiecie krapkowickim.

Oficjalne otwarcie zaplanowano na 30 września o godzinie 10.00. Będzie to okazja, by zobaczyć nowoczesną halę, wyremontowany budynek z internatem oraz bogate wyposażenie centrum. Środki z Krajowego Planu Odbudowy pozwoliły m.in. na zakup dronów do testów transportu bezzałogowego, symulacji dostaw w różnych warunkach oraz na stworzenie pracowni do nauki automatyzacji procesów.

BCU w Zdzieszowicach będzie drugim takim ośrodkiem w powiecie krapkowickim. Jego utworzenie to odpowiedź na potrzeby rynku pracy – spedycja należy do zawodów, na które zapotrzebowanie stale rośnie. W centrum prowadzone będą zajęcia skoncentrowane nie tylko na obecnych wymaganiach, ale również na przyszłych trendach w branży transportu i logistyki.

Część obiektu nadal pełnić będzie funkcje związane ze wsparciem osób z niepełnosprawnościami. Dzięki temu nowa inwestycja łączy nowoczesne szkolnictwo zawodowe z działalnością społeczną.

Placówka będzie działać przy Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Zdzieszowicach, który ma wieloletnie doświadczenie w kształceniu zawodowym. To daje gwarancję, że BCU nie będzie tylko nową infrastrukturą, ale realnym wsparciem w przygotowywaniu specjalistów potrzebnych lokalnej i regionalnej gospodarce.

Przedsięwzięcie pn. „Branżowe Centrum Umiejętności – SPEDYCJA” realizowane jest w ramach konkursu „Utworzenie i wsparcie funkcjonowania 120 Branżowych Centrum Umiejętności (BCU)”.

(laba), fot. powiat krapkowicki

USŁUGI POGRZEBOWE
KONEFAŁ S.





Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845





eprasa.pl d93c0185b3

Festiwal Dyni - Bania Fest

Pascal gotuje, Czarek - czaruje, rekordowe dania dyniowe 10-lecia, gigantyczne pomarańczowe warzywa i budowle z klocków LEGO. To wszystko układa się w program tegorocznego Bania Fest, który odbędzie się już w najbliższą sobotę, 27 września. Na stołach królować będzie bigos w niezliczonej ilości, a na scenie pojawią się Fanka, Dominika i Janusz Żyłka oraz Piotr Szewczyk.

Tegoroczny Festiwal Dyni – Bania Fest to już 10. edycja charakterystycznego dla powiatu krapkowickiego pomarańczowego święta. Wszystko rozpocznie się tradycyjnie ważeniem najcięższych okazów. Do Krapkowic przyjadą hodowcy z całej Polski. Czy padnie rekord? Do pobicia jest 907 kg… ale festiwal w sercu Opolszczyzny nieraz udowadniał, że nie ma rzeczy niemożliwych.



Smacznie, kolorowo i z humorem swój występ zapowiada Pascal Brodnicki. Znany z programów telewizyjnych kucharz pokaże swój pomysł na pomarańczową królową. Czy pojawią się francuskie akcenty, a może całkiem swojskie nuty? W kulinarnym pokazie towarzyszyć mu będzie restaurator i szef kuchni Lutz Zimmermann. Panowie zrobią wszystko, aby dynia zaskoczyła publiczność w najlepszym wydaniu.

Nie zabraknie też rodzinnych animacji, warsztatów, strefy dla najmłodszych i wyjątkowej wystawy modeli LEGO. To propozycja nie tylko dla dzieci, które z zapartym tchem oglądają kolorowe ekspozycje, ale i dla dorosłych, którzy chętnie wracają do zabawy sprzed lat. LEGO po raz kolejny połączy pokolenia, udowadniając, że kreatywność nie zna wieku. Tradycyjnie odbędą się także degustacje – od dyniowych ciast, przez kremowe zupy, aż po aromatyczne przetwory, które od lat zachwycają odwiedzających. Jubileuszowa edycja będzie również okazją do rozstrzygnięcia konkursu na najlepszy dyniowy przysmak, w którym lokalni pasjonaci kuchni zmierzą się o miano autora najsmaczniejszej pomarańczowej propozycji festiwalu.

W nawiązaniu do 10-lecia będzie można też spróbować również wszystkich dań, które na przestrzeni kolejnych festiwali ustanawiały rekordy – pojawi się więc risotto, leczo, zupa, racuchy, pączki, dżem, pierogi i kołocz. A tegoroczna próba bicia rekordu nawiązywać będzie do potrawy iście staropolskiej, o której w Panu Tadeuszu Adam Mickiewicz pisał:„W kociołkach bigos grzano — w słowach wydać trudno. Bigosu smak przedziwny, kolor i woń cudną.”

Ten literacki opis nabierze realnych kształtów podczas Bania Fest, gdzie sporządzony zostanie wielki gar Bigosu Dyniowego.

Na scenie jubileuszowej edycji wystąpi Fanka – młoda wokalistka, której hity, takie jak „Z Tobą biec” czy „Zatańcz ostatni raz”, podbijają serwisy streamingowe i serca fanów. Publiczność porwie również Piotr Szewczyk, wokalista i skrzypek łączący góralskie brzmienia z nowoczesnym popem, znany z żywiołowych koncertów pełnych pasji. Wszystkim, którzy lubią szlagierowe przeboje, z pewnością przypadnie do gustu występ duetu Dominiki i Janusza Żyłków, znanych m.in. z przeboju „Siedem róż”.

Na dokładkę – Czarek Czaruje, czyli niezwykły pokaz iluzji i magii, który wciągnie zarówno najmłodszych, jak i dorosłych widzów. Nie zabraknie widowiskowych sztuczek, zaskakujących trików i odrobiny humoru, dzięki czemu publiczność poczuje się częścią niezwykłego spektaklu.









Na uczestników czekać będą także atrakcje przygotowane przez lokalne stowarzyszenia i kluby sportowe. Stowarzyszenie Przyjaciół Krapkowickiego Zamku zaprosi do twórczej strefy „Sploty i barwy dyni”, gdzie będzie można spróbować swoich sił w artystyczno-kulturalnych warsztatach. Z kolei Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły Specjalnej w Krapkowicach przygotuje występ i stoisko z rękodziełem w ramach inicjatywy „Artystycznie na Festiwalu Dyni” U TUWIMA. Tradycje kulinarne regionu zaprezentuje Stowarzyszenie Przyjaciół Domu Pomocy Społecznej „ANNA” w Krapkowicach na stoisku „Anna na Bani”.

Sportowych emocji również nie zabraknie – młodzi piłkarze Spiders rozegrają turniej „Piłkarska Dyniomania – Turniej na Dmuchanym Boisku”, a PV Volley Krapkowice zaprosi do udziału w rywalizacji „Siatkówka z Dynią”. Swoje umiejętności pokażą także zapaśnicy w specjalnym pokazie sportowym.

W jubileuszowej odsłonie festiwalu pojawi się również Miasteczko Zdrowia zorganizowane przez Stowarzyszenie „Masz jaja idź na badania”. Będzie można wziąć udział w grze terenowej „Po zdrowie” oraz skorzystać z konsultacji ze specjalistami – dietetykiem, psychologiem, fizjoterapeutą, podologiem czy ratownikiem medycznym, który poprowadzi pokaz pierwszej pomocy.





Jak przystało na początek jesieni, dynia stanie się bohaterką stołów, sceny i rekordowych zmagań, a jej smak, kolor i niezwykła wszechstronność sprawią, że to będzie wyjątkowy wspólnie spędzony czas. Nie może Was zabraknąć! Startujemy o godzinie 11.00

eprasa.pl d93c0185b3

W mocnej czołówce na Mistrzostwach Polski

Funkcjonariusze Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Krapkowicach, reprezentując województwo opolskie, zajęli znakomite 4. miejsce w Mistrzostwach Polski Strażaków w Ratownictwie Technicznym. Ich sukces został uhonorowany podczas specjalnego spotkania z udziałem najwyższych rangą oficerów straży pożarnej w regionie.



Kolorystycznie wyróżniony hełm będzie towarzyszył krapkowickim funkcjonariuszom już podczas przyszłorocznych mistrzostw.

16 września w Komendzie Powiatowej PSP w Krapkowicach odbyło się wyjątkowe spotkanie, które miało na celu uhonorowanie osiągnięcia miejscowych strażaków. W wydarzeniu wzięli udział: Opolski Komendant Wojewódzki PSP nadbryg. Paweł Kielar, Zastępca Opolskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP st. bryg. Piotr Dudek, Komendant Powiatowy PSP w Krapkowicach st. bryg. Rafał Bisowski oraz Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Krapkowicach st. bryg. Krzysztof Muszyński. Obecni byli także naczelnicy Wydziału Planowania Operacyjnego oraz Ośrodka Szkolenia KW PSP w Opolu, a także funkcjonariusze KP PSP w Krapkowicach.

Podczas spotkania wspólnie omówiono przebieg i atmosferę mistrzostw, które odbyły się 5 września w Jastrzębiu-Zdroju. Jednym z punktów spotkania była projekcja filmu dokumentującego zmagania opolskiej drużyny podczas zawodów. Opolski Komendant Wojewódzki PSP nadbryg. Paweł Kielar podziękował strażakom za ich wysiłek i znakomitą, wysoką lokatę. W dowód uznania wręczył każdemu członkowi drużyny nagrodę – specjalny hełm strażacki ratowniczy. Ten kolorystycznie wyróżniony hełm będzie towarzyszył krapkowickim funkcjonariuszom już podczas przyszłorocznych mistrzostw, stanowiąc symbol ich determinacji i wysokich umiejętności.

(matt), fot.(KPPSP w Krapkowicach)

Ziemniak w roli głównej

Tydzień temu w Kamionku odbyło się tradycyjne święto ziemniaka. Organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji dla uczestników zabawy.



Aktywne seniorki z Kamionka pokazały, na co je stać.

Oczywiście królowały swojskie placki ziemniaczane, ale poza tym były: bańki mydlane, malowanie tatuaży, malowanie na stretchu, wygibasy na dmuchańcu, występy grup tanecznych WTR z Gogolina oraz aktywnych seniorek z Kamionka, a także Marcusa z Tarnowa Opolskiego. Wielkim powodzeniem cieszyła się zabawa taneczna no i przede wszystkim spotkanie sąsiedzkie na świeżym powietrzu.

- Max i Victoria z Kamionka wykonali z własnej inicjatywy i według swojego pomysłu breloczki-ziemniaki, których szybko zabrakło, bo wszystkim tak się podobały – mówi sołtyska wsi Barbara Komandzik.

Najważniejsze jednak było to, że wszyscy zaproszeni goście bawili się znakomicie.

(mim), fot. Barbara Komandzik



eprasa.pl d93c0185b3

Zimowy problem „Delfina”

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów powrócił temat krytej pływalni „Delfin” w Krapkowicach. Radny Marcin Misiewicz dopytywał prezesa spółki Wodociągi i Kanalizacja, Piotra Wiorę, o możliwość przeprowadzenia działań dotyczących funkcjonowania jednej z atrakcji basenowych także w okresie zimowym.



Zjeżdżalnia na krytej pływalni „Delfin” stała się tematem podczas wrześniowych obrad komisji Gospodarki i Finansów w Krapkowicach.

Chodzi o rurę zjazdową do basenu, która – jak przypomniał Misiewicz – stoi nieużywana przez zimowe miesiące z powodu braku odpowiedniego ocieplenia.

– Rozmawialiśmy kiedyś na temat ocieplenia rury, żeby można było z niej korzystać zimą. Czy coś się podziało w tym temacie? – pytał radny.

Prezes WiK nie pozostawił złudzeń: na razie pieniędzy na tę inwestycję nie ma.

– Na dzień dzisiejszy nie posiadamy na to środków, wycena opiewa bodajże na niecałe sto kilkadziesiąt tysięcy złotych – odpowiedział Wiora.

Radny Misiewicz przypomniał, że wcześniej pojawiały się zapowiedzi współpracy z jedną z krapkowickich firm, która mogłaby wesprzeć modernizację.

– No właśnie nie otrzymałem oferty do dnia dzisiejszego – przyznał prezes WiK-u.

Nie zadowoliło to radnego, który naciskał na konkretne działania.

– Czy będzie pan szukał jakichś środków? – dopytywał rajca.

– Oczywiście – odpowiedział krótko Wiora.

- Kiedy? – dociekał radny.

- Cały czas – odparł zdawkowo szef WiK-u.

Podczas obrad komisji Misiewicz podkreślał, że inwestycja rzędu stu kilkudziesięciu tysięcy złotych mogłaby zwrócić się w dłuższej perspektywie.

– To nie jest przecież inwestycja, która ma się zwrócić w miesiąc czy dwa. Ale rozłożona na pięcioletni okres mogłaby przyciągnąć dodatkowych klientów, zwłaszcza zimą, gdy inne letnie baseny są zamknięte. Wiele osób narzeka, że nie można korzystać ze wszystkich atrakcji (przyp. red. na krytej pływalni „Delfin”). A ta akurat dla dzieci byłaby interesująca – argumentował rajca.

Prezes Wiora zadeklarował, że temat zostanie przedyskutowany z właścicielem obiektu. W tym kontekście warto przypomnieć, że – jak czytamy w regulaminie dla osób korzystających z pływalni „Delfin” w Krapkowicach, zamieszczonym na stronie internetowej pływalni – „Pływalnia „Delfin” jest obiektem Gminy Krapkowice”. Więc wszystko wskazuje na to, że prezes Wiora omówi tę sprawę z burmistrzem Kasiurą.

(dl)

Krapkowice w rytmie regionalnych smaków

Masz ochotę na zdrową, naturalną żywność prosto od producentów? Wybierz się na „Straganek”. Już w czwartek, 25 września, od 14:00 do 17:00, krapkowicki plac Eichendorffa wypełni się zapachem m.in. domowych ciast, swojskich wędlin, ryb, serów czy też kiszonek. Nie przegap tej okazji.

Kolejny raz mieszkańcy powiatu krapkowickiego będą mogli skorzystać z oferty kilku stoisk pełnych naturalnych specjałów. Czekać będą m.in. sery rzemieślnicze, domowe ciasta, jaja z wolnego wybiegu, kiszonki przygotowane według tradycyjnych receptur, świeże warzywa prosto z pola, wyjątkowe przetwory, pachnące wędliny i ryby, a także miód z lokalnych pasiek.

Ale „Straganek” to nie tylko zakupy. To przede wszystkim spotkanie z ludźmi, którzy z pasją i sercem tworzą żywność, jakiej nie znajdziemy w supermarketach. Każdy produkt ma tu swoją historię – o rodzinnej pasiece, małej masarni czy gospodarstwie, gdzie tradycja łączy się z nowoczesnym podejściem do zdrowego żywienia.

Pomysł, który sprawdził się już w sąsiednich powiatach, szybko przyjął się również w Krapkowicach. Co dwa tygodnie



Ponownie do Krapkowic przyjadą producenci regionalnej i przygotowywanej w naturalny sposób żywności.

producenci z regionu przyjeżdżają tu nie tylko z koszami pełnymi jedzenia, ale też z otwartością, pasją i atmosferą dawnych bazarków, gdzie najważniejszy był kontakt człowieka z człowiekiem.

Organizatorzy podkreślają, że „Straganek” jest otwarty również na nowych wystawców – małych producentów i gospodarstwa, które chciałyby zaprezentować swoje wyroby. To szansa, by wzbogacić ofertę i jeszcze bardziej urozmaicić smakowitą mapę wydarzenia. Szczegółowe informacje i zgłoszenia przyjmowane są pod numerem telefonu: 537 001 968.

Czwartkowe popołudnie w centrum miasta zapowiada się wyjątkowo smacznie. Warto więc zabrać torby na zakupy i wybrać się na plac Eichendorffa – nie tylko po zdrową żywność z pewnego źródła, ale też po coś, co dziś staje się coraz cenniejsze: kontakt z tym, co regionalne, wartościowe i prawdziwe.

(dl)

Nowy sprzęt dla strażaków

W ostatnim czasie została podpisana umowa pomiędzy jednostką OSP Żywocice a Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu. W ramach umowy zrealizowano zakup sprzętu dla potrzeb jednostki.



Strażacy zakupili kamerę termowizyjną, trzy komplety ubrań specjalnych oraz osiem sztuk strażackich kurtek przeciwdeszczowych.

Ochotnicza Straż Pożarna w Żywocicach znacząco wzmocniła swój potencjał ratowniczy dzięki dofinansowaniu pozyskanemu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu. W ramach umowy udało się zrealizować inwestycję o łącznej wartości 23 670 złotych. Fundusz przeznaczył na ten cel dotację w wysokości 11 800 zł, podczas gdy pozostałą kwotę 11 870 zł stanowiły środki własne jednostki. Zakupiony sprzęt to przede wszystkim nowoczesna kamera termowizyjna, która nieoceniona jest podczas akcji poszukiwawczych i pożarowych w warunkach ograniczonej widoczności. Ponadto strażacy wzbogacili się o trzy komplety specjalistycznych ubrań oraz osiem strażackich kurtek przeciwdeszczowych, które znacząco podnoszą bezpieczeństwo i komfort pracy ratowników. Inwestycja ta nie tylko podnosi standard wyposażenia miejscowych strażaków, ale przede wszystkim wpływa na skuteczność i bezpieczeństwo prowadzonych przez nich akcji, co bezpośrednio przekłada się na większe bezpieczeństwo wszystkich mieszkańców.

(matt), fot.(OSP Żywocice)

Za nimi wspaniały sparing

Piłkarze ze szkółki piłkarskiej LZS Dąbrówka Górna zmierzyli się z drużyną Miro Deutsche Fußballschule Dobra w emocjonującym sparingu. Mecz dostarczył wielu piłkarskich wrażeń.



16 września młodzi zawodnicy LZS Dąbrówka Górna rozegrali kolejny mecz sparingowy.

16 września młodzi zawodnicy LZS Dąbrówka Górna rozegrali kolejny mecz kontrolny. Tym razem ich rywalem była drużyna reprezentująca Miro Deutsche Fußballschule Dobra. Spotkanie obfitowało w świetne akcje obu drużyn. Po zakończonym spotkaniu przedstawiciele klubu podziękowali wszystkim zawodnikom za zaangażowanie i sportową postawę. W barwach LZS Dąbrówka Górna wystąpili: Nikodem Cebulla, Fabian Czapluk, Wojciech Gondek, Marcel Mróz, Filip Olejniczak, Adam Olszenka, Dawid Olszenka, Teodor Rabenda, Mykyta Rochalskyi, Szymon Schneider, Filip Torka, Alan Urbacka oraz Filip Wczesny.

(matt), fot. Fb(LZS Dąbrówka Górna)

eprasa.pl d93c0185b3

75 lat ogrodu, który łączy pokolenia

Rodzinny Ogród Działkowy im. Tadeusza Kościuszki to nie tylko działki, ale także przestrzeń integracji i odpoczynku dla mieszkańców Krapkowic. Jubileusz 75-lecia połączony z Dniem Działkowca był okazją do podziękowań, wspomnień i świętowania całej społeczności działkowców.



Jubileusz 75- lecia zgromadził działkowców i ich rodziny.

To nie tylko ogród, to kawał historii. W sobotę 13 września ROD im. Tadeusza Kościuszki w Krapkowicach obchodził swoje 75-lecie, łącząc jubileusz z tradycyjnym Dniem Działkowca. Na terenie jednego z najstarszych ogrodów działkowych w regionie zabrzmiały życzenia, gratulacje i słowa podziękowań.

Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Władysław Maj, który przez 48 lat kierował ogrodem, w swoim wystąpieniu przypomniał jego historię:

– Nasz ogród powstał w 1946 roku, początkowo jako niewielki ogródek zrzeszający trzydziestu działkowców. W kolejnych latach teren był stopniowo powiększany – w 1968 roku doszły kolejne aleje, w 1977 roku następne działki, a w 1980 roku otrzymaliśmy teren obok osiedla Sady. Dziś ogród liczy 521 działek i obejmuje ponad 20 hektarów ziemi. Wszystkie są użytkowane i zadbane – mówił.

– Nasz ogród jest miejscem pracy, odpoczynku i spotkań. Znajduje się pomiędzy trzema dużymi osiedlami, więc dla wielu mieszkańców to naturalne zielone serce miasta. To tutaj można pospacerować, odetchnąć i spędzić czas z rodziną.

Wspomniał też o sukcesach krapkowickiego ogrodu:



Wśród nagrodzonych działkowców był Stanisław Dżugaj i Władysław Maj.

To wyjątkowe święto zgromadziło liczne grono działkowców wraz z rodzinami. Wśród wyróżnionych znalazło się wielu zasłużonych gospodarzy działek, którzy od lat pielęgnują nie tylko swoje rabaty, ale i wspólnotę ogrodu. Szczególne brawa i podziękowania popłynęły w stronę Władysława Maja, uhonorowanego za wieloletnią działalność na rzecz

– W 2007 roku zdobyliśmy pierwsze miejsce w województwie i jedenaste w kraju w konkursie na najpiękniejszy ogród działkowy. Kilka lat temu nasz ogród został także nagrodzony przez Marszałka Województwa. To powód do dumy dla całej naszej społeczności – zaznaczył Maj, dziękując wszystkim za współpracę i wsparcie.



W czasie uroczystości wspomnieniom i planom na przyszłość nie było końca.

Uroczystości nie ograniczyły się jednak do części oficjalnej. Były też wspomnienia o dawnych czasach, rozmowy o tym, jak ogród zmieniał się przez dekady, i refleksje nad tym, że działka to nie tylko praca, ale i sposób na życie. Całość zwieńczył wspólny poczęstunek przygotowany przez Zarząd ROD, który stał się pretekstem do integracji i długich rozmów przy stołach.

Działkowcy podkreślają, że ich ogród to miejsce wyjątkowe – łączy tradycję z teraźniejszością i wciąż pozostaje zielonym sercem Krapkowic. Jubileusz 75-lecia pokazał, że mimo upływu lat idea wspólnego gospodarowania ziemią i budowania więzi międzyludzkich ma się tu doskonale.



Po części oficjalnej jubileuszu, działkowicze świętowali do późnych godzin.

Joanna Bassek





eprasa.pl d93c0185b3

Doraźny remont, ale jeszcze nie przebudowa

Wygląda na to, że protesty na drodze wojewódzkiej 423 w Obrowcu przynoszą wyczekiwane efekty. Jak ustaliliśmy, główna ulica biegnąca przez wioskę zostanie doraźnie wyremontowana. Uzyska ona nową nakładkę asfaltową na długości ponad jednego kilometra. Czy jednak to zadowoli mieszkańców?

Temat remontu drogi wojewódzkiej w Obrowcu wraca jak bumerang. Przypomnijmy, że mieszkańcy już od sierpnia blokują główną ulicę w swojej miejscowości, domagając się jej remontu. Pierwszy, nieoficjalny strajk zorganizowano 7 sierpnia. Wtedy na przejście dla pieszych nieopodal kościoła wyszło około 60 mieszkańców wsi z transparentami w ręku.

Na tym się jednak nie skończyło. Tydzień później zorganizowano kolejny protest, tym razem na znacznie większą skalę. Wtedy zablokowano aż trzy przejścia dla pieszych – to pod kościołem oraz te znajdujące się w pobliżu skrzyżowania DW 423 z ulicą Jacka i Agatki, oraz na wylocie ze wsi w kierunku Krępnej. Znów nie zabrakło banerów z hasłami, a nawet gwizdków.

Później były jeszcze inne, mniejsze protesty. Organizowano je bez wcześniejszego informowania, np. w godzinach rannych. Wybór pory dnia nie był przypadkowy, gdyż właśnie w tym czasie w Obrowcu zauważalny jest wzmożony ruch ciężarowy.

Mieszkańcy wioski usłyszeli już całe setki obietnic w sprawie remontu drogi i to na przestrzeni dobrych kilkunastu, a może nawet kilkudziesięciu lat. Deklaracje wygłaszali już różni dyrektorzy, urzędnicy i przedstawiciele samorządu, jednak do tej pory nie przyniosły one większych skutków. Dziury w drodze jak są, tak są, a stan infrastruktury (delikatnie mówiąc) jest kiepski. Teraz jednak pojawiło się małe światełko w przysłowiowym tunelu.



Mieszkańcy spontanicznie wyszli na ulicę nawet o 6.00 rano.

Mniej konkretnie

W środę 17 września pojawiła się wreszcie długo oczekiwana wiadomość. Burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert po wizji lokalnej z udziałem Roberta Węgrzyna – członka zarządu Województwa Opolskiego – poinformował, że remont drogi 423 w Obrowcu ma ruszyć jeszcze w tym roku.

„Dzisiejsza wizja lokalna nie pozostawia żadnych złudzeń – droga przebiegająca przez sołectwo Obrowiec wymaga natychmiastowej interwencji i modernizacji" – zapowiedział 17 września Krzysztof Reinert w mediach społecznościowych.

Dla mieszkańców to żadna nowość. Oni chcą wiedzieć, kiedy skończy się ich codzienna gehenna. Choć słowa brzmią poważnie, mieszkańcy nie mają pewności, czy cokolwiek się zmieni. W wyżej wspomnianym poście burmistrz przyznał, że planowana modernizacja będzie jedynie doraźnym rozwiązaniem.

„Remont ten będzie szybkim, skutecznym, lecz doraźnym rozwiązaniem problemu tej drogi, będącej w bardzo złym stanie technicznym, dodatkowo nadmiernie eksploatowanej przez transport ciężarowy, w związku z brakiem przejazdu na DK 45" – dodał włodarz Gogolina.

Problem w tym, że wtedy nie było wiadomo: kiedy ruszą prace, na jakim odcinku i kto za to zapłaci. Wkrótce jednak udało się ustalić jakie roboty budowalne będą wykonane w Obrowcu.

I bardziej konkretnie

„Tygodnik Krapkowicki" zwrócił się do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu w celu podania bardziej szczegółowych informacji na temat zapowiadanego remontu. Jak mówi rzecznik Arkadiusz Branicki, będzie to pewnego rodzaju… „kompromis".

- Nie jesteśmy głusi na protesty mieszkańców, stąd też zapadły decyzje o przeprowadzeniu doraźnego remontu nawierzchni w Obrowcu – mówi rzecznik ZDW. – Prace polegać będą na ułożeniu nowej, prawie 1,5-kilometrowej nakładki asfaltowej. To rozwiązanie powinno zredukować hałas oraz wstrząsy, które w dużej mierze są spowodowane nierównościami nawierzchni.

Arkadiusz Branicki dodaje, iż doraźne prace remontowe nie są „szczytem marzeń ZDW". Chodzi jednak o to, by ograniczyć uciążliwości życia przy głównej drodze w Obrowcu na kilka lat, czyli do momentu, gdy zakończy się odbudowa DK 45 pod Żywocicami. Kiedy ruszą prace związane z nakładaniem nowej nawierzchni? Na tym etapie trudno wskazać konkretną datę.

- Musimy ogłosić przetarg, wyłonić wykonawcę i podpisać z nim umowę – dodaje Arkadiusz Branicki. – Zależy nam jednak, żeby prace ruszyły jeszcze w tym roku.

Na koniec dodajmy, iż ZDW planuje kompleksową przebudowę drogi w Obrowcu, o czym już kilkukrotnie wspominaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego". Żeby jednak wykonać tę modernizację, droga będzie musiała być zamknięta. A na chwilę obecną, jest to niemożliwe.

Czy doraźny remont nawierzchni zadowoli mieszkańców? Zdania już są podzielone. Choć prace jeszcze nie ruszyły, niektórzy już krytykują działania zarządcy, tłumacząc, że to… „łatanie starych gaci".

- Dla mnie to wyrzucanie pieniędzy w błoto – mówi jeden z mieszkańców (dane do wiadomości redakcji). – Prace zostaną wykonane na długim odcinku, więc będzie to kosztowna inwestycja. A później i tak to wszystko trzeba będzie zrywać, przebudowywać i robić po nowemu. Szkoda, że tej gruntownej przebudowy nie da się zrobić teraz, gdy tego bardzo potrzebujemy.

Do tematu remontu drogi wojewódzkiej 423 będziemy jeszcze wracać.

Michał Mandola, fot. czytelnik

Ach, ten nieprzyjemny zapach chloru...

W ostatnim czasie mieszkańcy Malni i Choruli skarżyli się na nieprzyjemny zapach wody płynącej z kranów. Woń chloru była silnie wyczuwalna. Co było tego powodem?

„Tygodnik Krapkowicki" otrzymał w tej sprawie kilka interwencji . Najwięcej uwag mieli mieszkańcy Malni, którzy nie kryją, iż nieprzyjemny zapach wody uprzykrza im życie. A szkoda, bo za wodę nie płaci się mało.

- Woda śmierdzi chlorem od dobrych kilkunastu dni – mówi mieszkanka Malni (dane do wiadomości redakcji). – Mamy od tego afty w buzi, usta szczypią, to naprawdę jest nieprzyjemne. Niby woda jest w normie i nadaje się do użytku, ale to nie tak powinno wyglądać. Za co my tej „komunalce" płacimy? Za „chlorowiankę"?!

Druga interwencja, choć dotyczy tego samego wątku, porusza jeszcze inną kwestię. Chodzi o kontakt z pracownikami Komunalnego Przedsiębiorstwa Wielobranżowego w Gogolinie. Ludzie skarżą się, iż jest on utrudniony.

- Niby człowiek się tam dodzwoni, ale później przełączają te połączenia telefoniczne i kontakt się urywa – skarży się inna kobieta z Malni (dane do wiadomości redakcji). – To skąd ja mam wiedzieć, co jest powodem nieprzyjemnego zapachu wody i kiedy to się skończy?

Prezes tłumaczy co i jak

Może to zbieg okoliczności, ale nasi dziennikarze nie mają problemów z kontaktem z KPW. Prezes Marian Waloszyński od razu nam wytłumaczył, dlaczego w ostatnim czasie trzeba było podać zwiększoną dawkę chloru do wodociągu.

- Przyczyną był szereg awarii, które musieliśmy usunąć – mówi Marian Waloszyński. – Z uwagi na to, musieliśmy zwiększyć dawkę chlorowania, aczkolwiek była ona zachowana w dopuszczalnych normach.

Prezes jednocześnie tłumaczy, że problem nieprzyjemnego zapachu wody powinien być już mniej wyczuwalny i wszystko wraca do normy. Są też plany, by w przyszłości znacznie ograniczyć ten problem.

- Planujemy montaż specjalnej lampy UV na ujęciu w Górażdżach, która częściowo ograniczyłaby konieczność wzmożonego chlorowania wody – dodaje Marian Waloszyński.

Wprowadzenie takiego rozwiązania na pewno przyczyniłoby się do poprawy jakości wody płynącej z naszych kranów, bo zapach chloru wcale nie jest przyjemny, a problem ciągnie się już od dawna. Co więcej, na tym rozwiązaniu skorzysta też więcej osób. Po wdrożeniu technologii w życie na pewno zmniejszy się również liczba telefonów do siedziby KPW i naszej redakcji.

(mim)

Lepiej, bezpieczniej

Trwa przebudowa rowu melioracyjnego A3 w Gogolinie. Harmonogram inwestycji przebiega zgodnie z planem.

O tym zadaniu już kilkukrotnie pisaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego". Przypomnijmy, że polega ono na przebudowie rowu na odcinku 1,5 km z przepustami, rurociągami i zastawkami. Całkowity koszt inwestycji to 2 mln 75 tys. złotych. Na realizację przedsięwzięcia gogoliński samorząd otrzymał dofinansowanie w wysokości ponad 2 milionów zł w ramach KPO.


Tak postępują prace w Gogolinie-Karłubcu.

Prace mają się zakończyć w październiku.

(mim), fot. burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert

eprasa.pl d93c0185b3

Głos czytelnika...

Czas zbiorów czy źródło konfliktów?

Gdy nadchodzi czas żniw, w Kórnicy odżywają te same spory. Z jednej strony rolnicy, którzy ciężko pracują, by zebrać plony, a z drugiej mieszkańcy, którzy skarżą się na błoto, kurz i zniszczone drogi. Tradycyjny rytm wiejskiego życia zderza się z oczekiwaniami tych, którzy chcą czystego asfaltu „jak w mieście". W odpowiedzi na narastające napięcia i groźby wzywania policji, lokalni rolnicy postanowili zabrać głos i zaapelować do sąsiadów o wyrozumiałość i dialog. Poniżej publikujemy ich list do mieszkańców wsi.

„Kórnica, mała wieś pod Krapkowicami, co roku w czasie żniw zmaga się z tym samym problemem. Na drogi trafia ziemia z pól, a mieszkańcy i rolnicy zaczynają się kłócić.

Ludzie skarżą się, że drogi stają się „brudne" i „zniszczone", a samochody muszą jeździć wolniej. Padają nawet groźby wzywania policji, czy zgłaszania spraw do urzędu gminy. Inni mieszkańcy, zwłaszcza ci związani z rolnictwem, odpowiadają: taka jest cena żniw i życia na wsi, tu zawsze było błoto, kurz i nawozy, a asfalt nigdy nie będzie czysty jak w mieście. Rolnicy wyjeżdżają ciężkim sprzętem na pola, traktory i kombajny kursują niemal bez przerwy, a wraz z nimi na asfalt trafiają grudki ziemi, kurz i resztki słomy. To naturalne zjawisko, nieodłącznie związane z życiem na wsi. Co roku ta sama scena: jedni straszą policją, inni krzyczą, że „wieś to wieś, a nie salon z dywanem". Jak mówi starsza mieszkanka Kórnicy: „Za moich czasów to człowiek się cieszył, że sąsiad w ogóle coś orze i sieje, bo było co do garnka włożyć". A teraz? Afera, bo ziemia jest na ziemi. Awantury o kilka grudek pokazują, jak bardzo Kórnica potrafi się podzielić. Jedni chcą „wsi bez wiejskiego klimatu", drudzy bronią tradycyjnego stylu życia i pracy w polu. Efekt? Kolejny sezon żniwny zamiast święta zbiorów zamienia się w festiwal pretensji. W Kórnicy coraz częściej mówi się, że to nie pola, lecz wieś sama w sobie staje się polem bitwy – i to o sprawy tak błahe jak trochę ziemi na drodze. Rolnicy tłumaczą, że nie da się inaczej. Gdy kombajny i ciągniki zjeżdżają z pól, ziemia po prostu zostaje na oponach. Nie robimy tego specjalnie. Jak pada, to koła są całe w błocie. odpowiada jeden z gospodarzy.

Starsza mieszkanka wsi wspomina: Kiedyś żniwa to było święto. Teraz ludzie dzwonią na policję, bo na drodze leży trochę ziemi. Świat się zmienił.

Do tego dochodzi jeszcze trzaskanie kukurydzy. Hałas maszyn przeszkadza, a kurz utrudnia życie tym, którzy mają domy przy polach. Paradoks polega na tym, że gdy przychodzą dożynki, ci sami, którzy narzekają na błoto i hałas, pierwsi idą w korowodzie i dziękują rolnikom za plony. Tydzień wcześniej narzekanie, a na dożynkach uśmiechy i zdjęcia. Tak to wygląda u nas co roku – podsumowuje rolnik. Kórnica wciąż żyje swoim rytmem: praca w polu, awantury o czystość i interwencje policji. A wszystko kręci się wokół tej samej ziemi, która dla jednych jest utrapieniem, a dla drugich podstawą życia. U nas od lat istnieje tradycja, że w każdą sobotę każdy mieszkaniec sprząta drogę przed swoją posesją. Niepisana zasada mówi też, że jeśli ktoś przejedzie traktorem i zabrudzi asfalt przed cudzym domem, to właściciel posesji bez problemu to ogarnie. Jedni robią to z uśmiechem i nawet nie zwracają uwagi, że sprzątają po kimś innym. Ale coraz częściej słychać głosy niezadowolenia – dla wielu ludzi nawet pół wiaderka to już problem".

(nazwisko czytelnika do wiadomości redakcji)

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399


Biuro Senatorskie
Beniamin Godyla
Senator RP
Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:
OLESNO tel. 663 324 555
KĘDZIERZYN-KOŹLE tel. 519 832 090
www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

KREISKONZERTE DER DEUTSCHEN MINDERHEIT 2025
KONCERTY POWIATOWE MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ 2025
27.09.2025 | 16:00
STADION MIEJSKI W BIAŁEJ
KORASZEWKIEGO 1, 48-210 BIAŁA
MEHR INFOS / WIĘCEJ INFORMACJI
WWW.SKGD.PL
MODERATION / MODERACJA
DOMINIKA BASSEK
Auftretende/ Występujący:
ZESPÓŁ ŚPIEWACZY FREUNDSCHAFT ZE ZDZIESZOWIC
JOANNA WICHER
BIALSKA ORKIESTRA DĘTA
Star des Abends/ Gwiazda wieczoru:
ANDREA RISCHKA
ORGANISATOR / ORGANIZATOR:
Sozial-Kulturelle Gesellschaft der Deutschen im Oppelner Schlesien
Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim
PARTNER / PARTNERZY:
Gminne Centrum Kultury w Białej
FINANZIERUNG / FINANSOWANIE:
MEDIENPATRONAT / PATRONAT MEDIALNY:
Wochenblatt.pl
24OPOLE.PL
RADIO PARK
DDA
TYGODNIK Ziemi Opolskiej
TYGODNIK Krapkowicki
Tygodnik Prudnicki

HTGUM SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

eprasa.pl d93c0185b3

Jest komunikacja, ale są też pieniądze

Od 1 września w gminie Strzeleczki funkcjonuje zbiorowa komunikacja publiczna. Działa ona przede wszystkim dzięki dofinansowaniu, które lokalny samorząd pozyskał z urzędu wojewódzkiego. „To ogromne wsparcie” - mówi burmistrz Marek Pietruszka.



Autobus już kursuje. Teraz tylko mieszkańcy muszą się przekonać, że z takiej usługi transportowej warto skorzystać.

W jednym z poprzednich wydań „Tygodnika Krapkowickiego” szeroko pisaliśmy na temat uruchomionej komunikacji publicznej w gminie Strzeleczki. Przypomnijmy, że przewozy obejmują 7 kursów dziennie, a także 3 linie przewozowe. To z kolei gwarantuje dostęp z każdej części gminy do Strzeleczek, a także ułatwia dostęp do m.in. lekarza, apteki, czy placówek kultury.

Przez najbliższe cztery miesiące transport należy traktować jako program pilotażowy, celem ustalenia najbardziej pożądanych przez mieszkańców tras oraz godzin odjazdu i przyjazdu autobusów. Dodajmy, że bilety na przejazd wynoszą 2 zł bez względu na długość przejazdu.

Jak już wspomnieliśmy, komunikacja publiczna działa przede wszystkim dzięki dofinansowaniu, które udało się pozyskać urzędnikom ze Strzeleczek.

- Nasz wniosek do wojewody opolskiego został rozpatrzony pozytywnie, a wysokość wsparcia na rok 2025 to dokładnie 76 204,80 zł – mówi burmistrz Marek Pietruszka.- Środki te pochodzą z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych o charakterze użyteczności publicznej.

Jak dodaje włodarz, wsparcie finansowe sprawi, że komunikacja w gminie Strzeleczki będzie jeszcze bardziej dostępna, wygodna i niezawodna. Do tematu działania transportu publicznego na tym terenie będziemy wracać.

(mim),fot. gmina Strzeleczki

Kolejny etap zakończony

W gminie Strzeleczki prowadzona jest duża modernizacja sieci wodociągowej. Kolejny etap tej inwestycji został właśnie zakończony.



Nowe hydranty pojawiły się w Smolarni.

Zadanie, o którym mowa, realizowane było w Smolarni. W ramach przedsięwzięcia wymienione zostały 4 hydranty – 3 nadziemne i 1 podziemny. Nowa armatura wodociągowa będzie służyć zarówno do zabezpieczenia przeciwpożarowego, jak i do zapewnienia stałych, niezawodnych dostaw wody dla mieszkańców.

- Dzięki takim inwestycjom zwiększamy bezpieczeństwo i komfort życia w naszej gminie – tłumaczy burmistrz Marek Pietruszka.

Jak już wspomnieliśmy, jest to kolejny fragment większych zmian w systemach wodociągowych, które krok po kroku wprowadzane są w gminie Strzeleczki. O modernizacji sieci informujemy naszych czytelników na bieżąco.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Na zakończenie sezonu

W Mosznej odbyły się zawody wędkarskie dla juniorów zorganizowane przez PZW Strzeleczki. Emocji jak zwykle nie brakowało.



To była towarzyska rywalizacja.

Towarzyskie zawody dla jurorów „zakończenie sezonu” miały miejsce w sobotę 13 września. Udział w nich wzięło 18 uczestników. Po zaciętej rywalizacji na podium stanęli: Jan Miczka (1. miejsce), Marek Schwajnoch (2. miejsce) oraz Dominik Riegel (3. miejsce). Mimo kapryśnej aury zawody były bardzo udane.

(mim), fot. (PZW Strzeleczki)

Freestyle z Janem Kochanowskim

We wtorek 9 września w filii bibliotecznej w Komornikach odbyło się Narodowe Czytanie. Uczniowie klas VII i VIII z pobliskiej szkoły podstawowej przyszli do placówki, żeby przekonać się, że twórczość Jana Kochanowskiego wcale nie jest taka straszna, jak się wydaje.

Na początku spotkania pani bibliotekarka wprowadziła młodzież w historię Narodowego Czytania. Opowiedziała skąd się wzięła ta inicjatywa, oraz kto wpadł na pomysł wspólnego czytania. Po części teoretycznej przyszedł czas na część praktyczną, podczas której czytano na głos utwory Mistrza z Czarnolasu.

Największą frajdą spotkania okazało się wyzwanie polegające na zaprezentowaniu fraszki „Na zdrowie” w wersji rap. To była bardzo miła niespodzianka.

- Mamy wśród naszych czytelników prawdziwe talenty – mówi dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzeleczkach Martyna Stanowska. - Rymy płynęły, głosy niosły się po bibliotece, a śmiechu było tyle, że aż książki podskakiwały na półkach.



Po części teoretycznej przyszedł czas na część praktyczną, podczas której czytano na głos utwory Mistrza z Czarnolasu.

Na koniec pani bibliotekarka sprawdziła, kto wyniósł ze spotkania najwięcej wiedzy - w formie zawodów z krzyżówką o Kochanowskim. To były bardzo wesołe i twórcze warsztaty.

- Cieszymy się, że uczniowie nas odwiedzili i mamy nadzieję, że wkrótce znów rozbrzmi u nas ich radosny śmiech – podsumowuje Martyna Stanowska.

(mim), fot. (GBP w Strzeleczkach)

Żegnaj, nasz druhu

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęto wiadomość o przedwczesnej śmierci druha Krzysztofa Jawora, strażaka Ochotniczej Straży Pożarnej w Racławiczkach. Jego pogrzeb odbył się w ubiegłym tygodniu.



Krzysztof Jawor odznaczał się niezwykłą odwagą i oddaniem.

Krzysztof Jawor był synem swojej ziemi i jednym z jej najdzielniejszych obrońców. Jako ochotnik odznaczał się niezwykłą odwagą i oddaniem, zawsze gotowym nieść pomoc, niezależnie od pory dnia i nocy, gdy tylko zawyła syrena. Jego służba była przykładem prawdziwego bohaterstwa, wypływającego z bezinteresownej chęci służenia innym.

Na co dzień był człowiekiem niezwykle serdecznym, życzliwym i pogodnym. Dla kolegów z remizy był nie tylko współbratem, ale i wiernym przyjacielem, na którym zawsze można było polegać.

(mim), fot. OSP Racławiczki

eprasa.pl d93c0185b3

Górażdże otwierają drzwi do zielonej przyszłości

Trzy nowoczesne instalacje w Cementowni Górażdże pokazują, że nawet ciężki przemysł może być innowacyjny i przyjazny środowisku. Produkcja cementu z niskim śladem węglowym to nie tylko sukces technologiczny, ale realna korzyść dla mieszkańców powiatu krapkowickiego.

Przyszłość kształtuje się dziś

Pod takim hasłem przeprowadzono uroczyste otwarcie nowych instalacji w Cementowni Górażdże, należącej do koncernu Heidelberg Materials. Podczas wydarzenia zaprezentowano trzy przełomowe projekty, które wprowadzają zakład w nową erę produkcji cementu niskoemisyjnego.

W czwartek 18 września w Cementowni Heidelberg Górażdże odbyła się uroczystość otwarcia innowacyjnych instalacji, które mają szansę na zawsze zmienić oblicze polskiego przemysłu cementowego. To wydarzenie nie tylko symbolizuje postęp technologiczny, lecz także wpisuje się w europejską strategię dekarbonizacji i ochrony klimatu. Heidelberg Materials oficjalnie otworzył trzy nowoczesne instalacje, które stawiają spółkę w czołówce europejskiej innowacji w zakresie niskoemisyjnej produkcji cementu.

Prezes Zarządu Górażdże Cement SA, Andrzej Reclik, zwrócił uwagę, że wszystkie te projekty mają kolor zielony, ponieważ dotyczą ograniczenia emisji CO_2 – tematu kluczowego dla całej branży w obecnym momencie. Natomiast dyrektor techniczny zakładu, Grzegorz Franus, podkreślił, że dzięki nowym instalacjom spółka będzie w stanie poszerzyć swoje portfolio o innowacyjne produkty, które spełniają wysokie standardy jakości i ekologii.

ReConcrete - cykl życia betonu w pełni zamknięty

Największym technologicznym przełomem była pilotażowa instalacja ReConcrete, realizowana w ramach międzynarodowego projektu Carbon4Minerals. To właśnie tutaj pył odzyskany z recyklingu betonu zostaje wtórnie nasycony dwutlenkiem węgla, zamykając cykl życia cementu i betonu w sposób bezprecedensowy w skali Polski. W praktyce oznacza to, że drobna frakcja RCP (0,0–0,125 mm) wraca do produkcji cementu, pozwalając na roczne ograniczenie zużycia ponad pół miliona ton zasobów naturalnych.



Prezes Zarządu Górażdże Cement SA, Andrzej Reclik podkreślał, że idea „Przyszłość kształtuje się dziś" ma w Heidelberg Materials wymiar szczególny. (fot. powiat krapkowicki)

ACCESS - technologia przyszłości w walce z CO_2

Drugą prezentowaną instalacją była ACCESS, pierwsza w Polsce technologia wychwytywania CO_2 (CCS), realizowana w ramach projektu koordynowanego przez norweską Sintef Energi AS. Eksperci podkreślali, że technologie CCS są jedynym realnym sposobem na ograniczenie aż 63% emisji pochodzących z procesów technologicznych produkcji cementu – emisji, które nie da się zredukować zwykłą modernizacją kotłów czy pieców.



Nowa era w Górażdżach - oficjalnie przecięto wstęgę i zaproszono do zwiedzenia instalacji.

Uznania dla przełomowych inwestycji nie krył także członek zarządu Heidelberg Materials Jon Morrish.

Separate Grinding - cement nowej generacji

Trzeci projekt to linia Separate Grinding, warta ponad 200 mln zł. Nowoczesna prasa rolowa i możliwość precyzyjnego mielenia składników cementu pozwalają na produkcję innowacyjnych cementów niskoemisyjnych, zachowując jednocześnie najwyższą jakość i trwałość materiału.

Skala inwestycji robi wrażenie

Wymiar nowoczesnych instalacji w Cementowni Górażdże robi ogromne wrażenie także od strony technicznej. Główny budynek, w którym pracuje linia oddzielnego przemiału, mierzy ponad 60 metrów wysokości, a do jego wzniesienia wykorzystano aż 5000 metrów sześciennych betonu i 500 ton stali zbrojeniowej. Urządzenia technologiczne zainstalowane w obiekcie ważą łącznie blisko 2000 ton, a do podłączenia wszystkich urządzeń potrzeba było 220 kilometrów kabli. Realizacja całej inwestycji trwała zaledwie 13 miesięcy – to imponujący wynik, biorąc pod uwagę jej skalę i stopień zaawansowania technologicznego. Nad wszystkim czuwał międzynarodowy zespół specjalistów z branży, a w kulminacyjnym momencie zaangażowanych było 180 osób na budowie.

Podczas oficjalnej prezentacji przedstawiciele spółki podkreślali, że te inwestycje to nie tylko odpowiedź na europejskie wymogi dekarbonizacji i Zielony Ład, ale też strategiczny krok w kierunku konkurencyjności branży cementowej w Polsce. „Przyszłość kształtuje się dziś – w Górażdżach zamykamy cykl życia cementu i betonu. To nie jest tylko technologia, to zobowiązanie wobec środowiska i kolejnych pokoleń" – podkreślano podczas wydarzenia.



Dzieci przypomniały, że przyszłość wyrasta z lokalnych korzeni.

I właśnie to najmłodsze pokolenie nadało uroczystości wyjątkowego charakteru. Dzieci z Publicznego Przedszkola nr 3 im. Karlika i Karolinki w Gogolinie przygotowały specjalny występ artystyczny – recytowały wiersz i tańczyły, przypominając wszystkim o tradycji regionu i jego silnych więzach z cementownią. Występując przed gośćmi, najmłodsi mówili m.in.: „Gogolin tak wiele dla nas znaczy, to miejsce nasze – życia, zabawy i pracy. Gogolin to miasto, to miasto jest moje."

Nie zabrakło też bezpośredniego nawiązania do gospodarza wydarzenia: „Cementownię Heidelberg mamy w naszej gminie, która w całym świecie ze świetnego cementu słynie. Cementownia o środowisko dba jak tylko może, a kiedy jest potrzeba, to swoją hojnością i sercem każde dziecko i instytucję wspomoże".

Ten dziecięcy występ spotkał się z ogromnym aplauzem i pokazał, że idea „Przyszłość kształtuje się dziś" w Górażdżach i Gogolinie nie jest pustym sloganem. Nowoczesne technologie i wielkie inwestycje idą tu w parze z lokalną tożsamością, dumą i troską o kolejne pokolenia.

Co to daje mieszkańcom powiatu?

Choć technologie CCS czy recyklingu betonu mogą wydawać się odległe od codziennego życia, mają realny wpływ na społeczność lokalną. Zmniejszenie emisji pyłów i CO_2, oszczędność surowców naturalnych oraz produkcja trwalszych i bardziej ekologicznych materiałów budowlanych przekładają się na lepszą jakość powietrza i bardziej przyjazne otoczenie. Dodatkowo nowoczesne instalacje generują miejsca pracy w innowacyjnym zakładzie, w naszym w regionie.

Górażdże pokazują drogę

Po części oficjalnej goście udali się na teren zakładu, gdzie mogli z bliska obejrzeć nowe instalacje. Zwiedzaniu towarzyszyły szczegółowe prezentacje inżynierów, którzy krok po kroku tłumaczyli zasady działania nowoczesnych technologii – od procesu wychwytywania dwutlenku węgla, po innowacyjne rozwiązania w recyklingu betonu. Uczestnicy mieli okazję przekonać się, jak teoria i wieloletnie badania naukowe zamieniają się w praktyczne rozwiązania gotowe do pracy w przemyśle na dużą skalę.

Kulminacyjnym momentem wizyty było uroczyste przecięcie wstęgi przy instalacjach – gest symboliczny, ale niezwykle wymowny. Oznaczał on nie tylko start nowych urządzeń, lecz także początek zupełnie nowego etapu w historii Cementowni Górażdże i całej branży cementowej w Polsce.



Goście mieli okazję zwiedzić inwestycje i poznać wyjątkowość każdej z nich.

Otwarcie nowych instalacji to kamień milowy dla przemysłu cementowego w Polsce. Pokazuje, że nawet tradycyjny przemysł ciężki może być nowoczesny, zrównoważony i odpowiedzialny – a przyszłość zielonej innowacji zaczyna się tuż za progiem lokalnej społeczności.

Dominika Bassek

eprasa.pl d93c0185b3

Walce malowane historią

Trzy nowe murale zmieniły oblicze Walec i przypominają o przeszłości, która nadal żyje w pamięci mieszkańców. Oficjalna prezentacja dzieł odbyła się 19 września i zgromadziła licznych mieszkańców oraz gości.

Przypomnijmy, na przystanku autobusowym pojawiła się scena z dawnej fotografii – chłopczyk na rowerku, przy ul. Zamkowej odtworzono wizerunek nieistniejącego już zamku, a naprzeciw skweru „Ocalić od zapomnienia" powstał mural przedstawiający prace polowe i krowi zaprzęg – symbol wysiłku dawnych pokoleń.

Piątkowe spotkanie rozpoczęto zbiórką przy największym muralu i symbolicznym odsłonięciem malowidła. Później uczestnicy przenieśli się na plac przy Gminnym Ośrodku Kultury, gdzie czekał piknik integracyjny. Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa starych fotografii zebranych podczas „sentymentalnego spotkania z fotografią w tle".

W programie znalazło się również zwiedzanie Izby Tradycji, która przechowuje wiele lokalnych pamiątek i dokumentów, a dla najmłodszych przygotowano specjalny kącik kreatywny.



Oficjalna prezentacja murali odbyła się w obecności mieszkańców i zaproszonych gości.

Połączenie sztuki, wspomnień i wspólnego świętowania sprawiło, że wydarzenie stało się nie tylko uroczystą prezentacją murali, ale też okazją do integracji mieszkańców i przypomnienia o tym, co najważniejsze w lokalnej tożsamości.

(laba), fot. Nasze Walce - Nasza Wieś

Cieszyńska przygoda waleckich seniorów

We wtorek, 16 września, grupa seniorów z gminy Walce wyruszyła na całodzienną wycieczkę turystyczno-krajoznawczą do Cieszyna. Mimo kapryśnej pogody uczestnicy mieli okazję poznać historię miasta, zwiedzić jego najcenniejsze zabytki i spędzić wspólnie czas w wyjątkowej atmosferze.

Seniorzy rozpoczęli zwiedzanie od spaceru na Wzgórze Zamkowe, gdzie przewodnik przybliżył im dzieje Cieszyna i samego wzgórza. Tam zobaczyli słynną Rotundę św. Mikołaja, Wieżę Piastowską i dawny pałac Habsburgów, a także podziwiali widok na czeską część miasta.

Kolejnym punktem programu był cieszyński rynek z pięknymi kamienicami, ratuszem, fontanną św. Floriana oraz odtworzoną linią tramwajową. Po krótkiej przerwie na kawę i integrację uczestnicy zwiedzili Studnię Trzech Braci i malowniczą Cieszyńską Wenecję.



Seniorzy podbili Cieszyn - nie tylko zwiedzali, ale też… degustowali.

Dużym zainteresowaniem cieszył się także odrestaurowany wagon tramwajowy. W Centrum Informacji Turystycznej grupa obejrzała film poświęcony historii komunikacji miejskiej i zabytkom Cieszyna. Zwiedzanie zakończyło się na Moście Przyjaźni, łączącym polską i czeską stronę miasta.

Po smacznym obiedzie seniorzy udali się jeszcze do Arcyksiążęcego Browaru Zamkowego. Tam wysłuchali opowieści o tradycjach piwowarskich i wzięli udział w degustacji cieszyńskiego piwa.

Wyjazd, zorganizowany w ramach projektu „Aktywni waleccy seniorzy" i dofinansowany z budżetu gminy Walce, okazał się wyjątkowo udany, a jego uczestnicy wrócili do domów z nowymi doświadczeniami i niezapomnianymi wspomnieniami.

(laba), fot. Gizela Kunert

Dożynki parafialne w Brożcu

W ubiegłą niedzielę w parafii pw. Wszystkich Świętych w Brożcu odbyły się dożynki parafialne. Była to okazja, by podziękować za tegoroczne plony i wspólnie spędzić czas w gronie parafian.



Mieszkańcy Brożca wspólnie świętują zakończenie żniw.

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą, której przewodniczył proboszcz ks. Grzegorz Kokot. Do świątyni wniesiono tradycyjną koronę żniwną, a kościół udekorowano kwiatami i darami ziemi. W liturgii uczestniczyli rolnicy wraz z rodzinami, dziękując za udany rok pracy na roli.

Starostami dożynek w tym roku byli Gabriela i Norbert Gizowie, którzy symbolicznie reprezentowali społeczność rolniczą parafii.

Po południu na placu przy kościele odbył się festyn. Przygotowano bogaty wybór domowych wypieków i dań, nie zabrakło atrakcji dla dzieci – największym zainteresowaniem cieszył się dmuchaniec. Była to także okazja do rozmów, wspólnych wspomnień i integracji całej społeczności parafialnej. Parafianie spędzili razem jeden z ostatnich dni lata, dzieląc się radością i wspólnym czasem.

Dożynki w Brożcu po raz kolejny pokazały, że takie wydarzenia są nie tylko świętem rolników, ale też ważnym momentem budowania więzi między mieszkańcami.

(ag), fot. parafia Brożec

Sukces wymalowany na porcelanie

Dwie mieszkanki gminy Walce - Anna Faszynka ze Straduni oraz Weronika Lipka-Nossol z Walec - zdobyły wyróżnienia podczas XIV Wojewódzkiego Konkursu Malowania Porcelany, który odbył się w Muzeum Wsi Opolskiej.

– Do konkursu przygotowywałyśmy się na warsztatach w Muzeum Wsi Opolskiej. Sam konkurs to osiem godzin intensywnej pracy nad porcelaną – mówi Anna Faszynka, wyróżniona w konkursie. - Wzięły w nim udział aż 72 osoby, w tym twórczynie ludowe, dlatego dla nas zdobycie wyróżnienia to ogromny sukces – dodaje.

Sztuka malowania porcelany wymaga cierpliwości i precyzji, a każda godzina spędzona nad delikatnym materiałem to zarówno wyzwanie, jak i okazja do twórczej satysfakcji. Podczas konkursu w bogate wzory i żywe kolory zostały ozdobione filiżanki, talerze i wazy, tworząc różnorodną kolekcję pełną detali i pomysłowości.



Sukces lokalnych twórczyń w świecie porcelany.

Dzięki zdobytym wyróżnieniom prace mieszkanek gminy Walce można obecnie oglądać na wystawie w Muzeum Wsi Opolskiej. Znalazły się tam obok innych nagrodzonych dzieł, tworząc barwną i różnorodną kolekcję, która pokazuje, jak wiele sposobów wyrazu mieści się w tej tradycyjnej, ale wciąż żywej sztuce.

(ag), fot. Anna Faszynka

eprasa.pl d93c0185b3

Superstar 2025: niezwykle wyrównany finał i trudne decyzje jury

W minioną sobotę, 13 września, sala Domu Kultury w Ozimku zamieniła się w muzyczną scenę pełną emocji, pasji i młodzieńczego talentu. Finał Konkursu Piosenki Niemieckiej Superstar przyciągnął licznie zgromadzoną publiczność, która nagradzała brawami zarówno młodych wykonawców, jak i gościnny występ zespołu Keen Flow.



Na scenie zaprezentowali się finaliści wyłonieni spośród blisko 100 uczestników biorących udział w pierwszym etapie zmagań.

Na scenie zaprezentowali się finaliści wyłonieni spośród 100 zgłoszeń (184 uczestników) biorących udział w pierwszym etapie zmagań. Wokalistów podzielono na trzy kategorie wiekowe, a do finału zakwalifikowało się 34 najlepszych wykonawców. Łącznie 63 uczestników - zarówno soliści, duety i zespoły. Każdy z nich wykonał po jednym utworze w języku niemieckim, a ich interpretacje oceniało profesjonalne jury w składzie: Karina Kupczyk, Julia Chrobok oraz Oskar Koziołek-Goetz.

Jurorzy zgodnie podkreślali, że wybór zwycięzców nie należał do łatwych. Poziom finału określono mianem „wyrównanego i niezwykle wysokiego".

Laureaci finału: kategoria wiekowa do 10 lat – 1. miejsce Antoni i Marta Kostka oraz Dalia Jarzębska 2. miejsce Paulina Białas, 3. miejsce Marcel Tomala oraz zespół „Bärchen", wyróżnienie – Zespół „Kumpelki" oraz Maria Juszczyszyn. Kategoria wiekowa 11-15 lat – 1. miejsce Zofia Gerstenberg oraz Fabian Sklorz, 2. miejsce duet Laura Włoka i Milena Bednarz oraz Agata Michalska, 3. miejsce Zuzanna Biel oraz Anna Maria Ptasińska i wyróżnienie Hanna Ludkiewicz oraz Zespół „Monte-Stimme".

Kategoria C kategoria wiekowa od 16 lat – 1. miejsce Julia Ernst i Michał Peszel, 2. miejsce Emilie Grüner, 3. miejsce Benjamin Golletz. Natomiast nagroda Jury przypadła duetowi Julia Ernst i Michał Peszel.

Finał Superstar nie był jedynie konkursem wokalnym. To również święto języka i kultury niemieckiej, promowanej przez młodych wykonawców z ogromnym zaangażowaniem.

– To, co usłyszeliśmy dziś w Ozimku, napawa dumą i daje nadzieję, że muzyka wciąż łączy pokolenia i kultury – mówili jurorzy.

Wyrazy uznania popłynęły również w stronę nauczycieli, instruktorów i rodziców, którzy przygotowali młodych artystów, oraz pracowników Domu Kultury w Ozimku – za ich wkład w organizację wydarzenia.

Konkurs odbył się dzięki wsparciu finansowemu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ojczyzny (BMI) oraz przy współudziale Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce (VDG).

Nad medialnym nagłośnieniem wydarzenia czuwały: Radio Doxa, Radio Park, „Tygodnik Krapkowicki", „Tygodnik Ziemi Opolskiej" oraz Neues Wochenblatt.

Superstar 2025 w Ozimku przeszedł do historii, pozostawiając w pamięci widzów dźwięki muzyki, emocje i dowód na to, że młodzi artyści potrafią zaskoczyć nie tylko głosem, ale i sercem.

Sozial-Kulturelle Gesellschaft der Deutschen im Oppelner Schlesien
Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji



FELIETON



Ceny

Ceny zawsze nas irytują. Nawet, jak się mówi że ktoś czegoś dokonał „za cenę życia", to człek zastanawia się po co to zrobił? Bo na życie ceny nie ma. Ale na wszystko inne jest. Nawet na miłość, i to tę wzniosłą, a nie w lupanarze. Bo ktoś „za cenę miłości" oddał się życiu zakonnemu – na przykład, itd. A ceny są ważne. Są wyznacznikiem społecznego ładu i spokoju.

W czerwcu 1976 r., ówczesny polski rząd, czyli PZPR, ogłosił drastyczne podwyżki artykułów konsumpcyjnych. W tym cukru, co doprowadziło do krwawych zamieszek protestujących ludzi z milicją. Bo my nie lubimy podwyżek cen. Lubimy podwyżki pensji. A ceny kształtuje inflacja, będąca wynikiem zachwiania popytu i podaży , wojen i kryzysów gospodarczo – ekonomicznych, oraz zakres wydatków socjalnych państwa. I tu wpadamy w spiralę podwyżek. No bo jak Kowalskiemu i Nowakowej pracodawca, a niechby to nawet było państwo – czyli budżet, daje podwyżki, to firma wykonująca jakąś produkcję czy świadcząca usługi, musi podnieść ceny na swoje wyroby. Czyli owa podwyżka pensji jest wyimaginowana i właśnie napędza inflację.

Są kraje bogate w zasoby naturalne, jak np. Norwegia. Te zasoby są własnością państwa, więc to ono czerpie zyski z ich eksploatacji. I tacy Norwegowie, zasobni w ropę, gaz i rzadkie minerały, mogą sobie pozwolić na niejaką socjalną rozrzutność, fundując swoim obywatelom wiele ulg i dodatkowych apanaży. Ale nie każde państwo tak ma. W innych, takich jak Polska, to biznes musi dać budżetowi strawy w postaci płaconych coraz większych podatków, by mogło ono sobie szastać populistycznymi hasłami, głównie po to, by utrzymać się przy żłobie. Dlatego podatki u nas rosną, a nie maleją. Ceny są ostoją społecznego spokoju. Obserwujemy je bacznie, a w szczególności jesteśmy wrażliwi na wzrost cen żywności. Bo jeść musimy i lubimy.

W dzisiejszych czasach ludzie może nie wyjdą na ulicę, bo np. podrożał drastycznie chleb czy mięso, bo to już nie rząd kształtuje ceny (choć poniekąd i ma na nie duży wpływ przez prowadzoną politykę rolną), a bardziej producenci i hurtownicy. Ale właśnie dlatego chleb jest relatywnie drogi, bo wzrosły ceny energii, transportu, mąki i kosztów pracy, które rosną właśnie przez wzrost pensji pod presją pracowników i oni sami za te podwyżki paranoicznie płacą – jak i my wszyscy. Bo pracownik piekarni może chyba nie zapłacić za jeden bochenek chleba, ale za masło – już tak. Niektóre nacje wykorzystują jakąś sytuację, by zarobić więcej przez drastyczne podwyżki wybranych usług. Np. w Chorwacji oszaleli z podwyżkami. Powoli nie warto tam już jeździć. Od dwóch lat są w strefie euro i już się zrównali z cenami z Niemcami, a nawet ich przewyższyli. Piwo – jak i w Niemczech, kosztuje w byle jakim markecie 1,10 – 1,25 EUR. Bilety wstępu do Parku Narodowego „Jeziora Plitvickie", uroczego skądinąd – 40 EUR/os. Ceny hoteli jak we francuskich kurortach. Żywność droga.

A ludzie kupują, bo tam ludzi multum. Zjeżdżają dla słońca, ciepłego morza i wspaniałych widoków zarówno urbanistycznych jak i krajobrazowych , z całej Europy. Nigdy nie widziałem takich ludzkich tłumów na pomostach nad plitvickimi jeziorami. Aż strach się wymijać, by nie wpaść do wody. I ci ludzie muszą mieć skądś pieniądze, i niestraszne im ceny, więc Chorwaci windują je niebotycznie. W głębi kraju, gdzie rzadziej docierają turyści, są nieznacznie tylko niższe, jak i chorwackie pensje.

Ale nie można walić w ceny jak w bęben dobosza. W końcu to się obróci przeciwko tym, którzy je kształtują. Czy to będą wydobywcy ropy czy producenci żywności, aut bądź fortepianów. W końcu ta bańka musi pęknąć. Wzrost pensji równa się wzrostowi cen. I czy to ma sens? Bo pieniądze nie biorą się znikąd. Rząd lekką ręką podnosi np. poziom płacy minimalnej, lecz drugą ręką musi skądś na to wziąć, by zapewnić takie i w sferze budżetowej. I wiadomo skąd je bierze. By zapewnić funkcjonowanie służby zdrowia i zahamować odpływ pielęgniarek i lekarzy bądź do sfery usług prywatnych lub za granicę, daje im podwyżki i coraz srożej wycenia procedury medyczne. I na to skądś trzeba wziąć pieniążki, więc każdy jeden rząd bierze je z podwyżek składek ZUS, który i tak cały czas jedzie na długach, mimo horrendalnych dla przedsiębiorców stawek na ubezpieczenie zdrowotne, a którzy z nich niemal nigdy nie korzystają, ani nie mają żadnych z tego tytułu przywilejów np. w kolejkowych przychodniach czy szpitalach. Korzystają cwaniaczkowie i hipochondrycy.

I tak to za cenę zdrowia popadamy w ten cenowy obłęd, i to one stanowią jakby kręgosłup naszego życia.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl d93c0185b3

Dokończenie ze str. 1.

NIE ODDAMY NASZYCH SZKÓŁ!

W minionym tygodniu w szkołach w Januszkowicach (15 września) i Żyrowej (16 września) odbyły się spotkania, które rozgrzały emocje lokalnych społeczności. Powodem było pojawienie się informacji o potencjalnej reorganizacji oświaty, co mieszkańcy odebrali jako zapowiedź zamknięcia swoich placówek.

Najpierw Januszkowice

Burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel podczas spotkania w Januszkowicach od początku starał się tonować nastroje, podkreślając, że jest to jedynie wstęp do dyskusji, podyktowanej tragiczną sytuacją demograficzną.

- Nie zapadła decyzja o likwidacji – zapewniał burmistrz. Wyjaśniał, że gmina stoi przed poważnym problemem. W minionym roku na jej terenie urodziło się tylko 56 dzieci, a w bieżącym (do 17 września) zaledwie 34.

- Za kilka lat w szkołach zamiast dzieci będzie „hulał wiatr" – mówił wprost. Władze gminy wskazują, że zanim podjęta zostałaby jakakolwiek decyzja, musi zostać dopełniony długi proces prawny.

W przypadku zamknięcia placówki oświatowej łącznie 70 dzieci miałoby zostać przeniesionych do innych szkół i przedszkoli. Pewnym jest, że nie stanie się to z dnia na dzień. Zanim zapadłaby decyzja o likwidacji placówki, muszą wpierw odbyć się konsultacje społeczne; rozmowy z dyrektorami szkół; spotkania komisji, na których radni będą omawiać tę sprawę i możliwości jej rozwiązania. Dopiero wówczas mógłby powstać wniosek o uchwałę o zamiarze zamknięcia placówki. Po tym wniosku musi zostać wydana opinia kuratorium i związków zawodowych, a dopiero na samym końcu może być podjęta uchwała o likwidacji placówki.

Nowoczesna szkoła vs. demografia

Mieszkańcy Januszkowic nie chcą jednak słyszeć o żadnym scenariuszu zamknięcia. Podkreślają, że ich szkoła jest najmłodszą i jedną z najlepszych w gminie.

- Jest to nowo wybudowana szkoła, wyremontowana i spełniająca wszystkie warunki pozwalające na rozwój dzieci – argumentowała podczas spotkania jedna z osób.

Radna Maria Kampa dodała, że szkoła w Januszkowicach jest najnowszą szkołą w gminie Zdzieszowice.

- Jest nowa, piękna, czysta, zadbana i praktycznie niewymagająca remontu – mówiła radna.

Zapowiedziała też w imieniu mieszkańców, że o dalsze działanie tej „mini szkoły", która od 1999 roku służy lokalnej społeczności, będzie walczyć.

Głównym zarzutem mieszkańców jest to, dlaczego to właśnie ich placówka, w której – jak twierdzą – odnotowano wzrost liczby dzieci, jest brana pod uwagę do likwidacji jako pierwsza.

– Może zacznijmy od likwidacji szkoły tam, gdzie rzeczywiście ta demografia najbardziej „kuleje" – proponował jeden z mieszkańców, co spotkało się z gromkimi brawami.

Rodzice dzieci wskazywali, że to Zdzieszowice mają największy problem z demografią. Ich zdaniem powszechna jest opinia, że planuje się zamknięcie szkoły w mniejszej miejscowości, aby uratować te większe w Zdzieszowicach.

Na spotkaniu podnoszono również argument o wyjątkowym charakterze placówki, łączącej szkołę podstawową z oddziałem przedszkolnym. Wożenie małych dzieci do oddalonego miasta jest dla rodziców nie do przyjęcia.

- Tu jest przedszkole, ja sobie nie wyobrażam, żeby trzyletnie dzieci wozić do Zdzieszowic – mówił podczas zebrania jeden z ojców.

Szkoła w Januszkowicach jest szkołą sześcioklasową, a dzieci, jak mówił burmistrz Zdzieszowic „mają lepsze warunki rozwoju, jeżeli są w większej grupie". Nie wszyscy jednak obecni na spotkaniu zgadzali się z tym stwierdzeniem. „Obrońcy" szkoły w Januszkowicach podkreślali, że obecnie odbiega się od klas wieloosobowych, gdzie dzieciom trudno poświęcić tyle samo uwagi ze strony nauczyciela, co w mniejszych grupach.

- Ciężej wówczas podjąć zadania wspierające rozwój dziecka oraz rozwój jego indywidualnych możliwości – przekonywali.

Racjonalnych argumentów nie brakowało po jednej i po drugiej stronie problemu.

„Nic bez was"

Burmistrz Zdzieszowic zapewniał, że właśnie w tym celu są przeprowadzane konsultacje i spotkania oraz że żadne decyzje w tej sprawie nie będą podejmowane za plecami mieszkańców.

Podczas zebrania januszkowiczanie chcieli także dowiedzieć się, czym kierowano się przy „wyborze" akurat ich szkoły jako tej, do potencjalnego zamknięcia. Obecni na spotkaniu zwracali uwagę, że szkoła w Januszkowicach jest także placówką przedszkolną. Była to sugestia, że być może rozsądniej skupić się na innych miejscowościach, w których takie działanie nie uderzyłoby w najmłodsze osoby.

- Szukamy wszelkich rozwiązań – mówił Sylwester Gidel. – To nie są łatwe decyzje (…). Wiem, że jesteście poruszeni tym wszystkim, ale musimy zacząć o tym oficjalnie rozmawiać.

„Bez szkoły i kościoła nie ma wsi"

Podczas spotkania w Januszowicach jedna z osób popierająca wiejskie szkoły podniosła kwestię związaną z bezpieczeństwem.

- Ile było interwencji policji w Szkole Podstawowej nr 3 w Zdzieszowicach? – zapytała uczestniczka spotkania. – W naszej szkole (w Januszkowicach) nie było ani jednej interwencji i nigdy nie mieliśmy poważnych problemów. Dzieci sobie tutaj świetnie radzą.

Miał to być argument przemawiający za mniejszymi społecznościami szkolnymi, w których prawdopodobieństwo różnych incydentów jest mniejsze niż w znacznie liczniejszych szkołach miejskich.

Inna z osób zwróciła uwagę, że likwidacja placówki oświatowej w wiosce mogłaby negatywnie odbić się na osiedlaniu się w tym miejscu nowych osób, które, wybierając miejsce do życia, kierują się tym, czy znajduje się w nim szkoła, przedszkole, sklep i kościół. Likwidacja szkoły negatywnie mogłaby odbić się na demografii Januszkowic i w konsekwencji ludzie zaczęliby „uciekać" do innych miejscowości.

Burmistrz Zdzieszowic uważnie przysłuchiwał się każdej z osób zabierającej głos. Co więcej, niektóre wypowiedzi oklaskiwał łącznie z mieszkańcami Januszkowic, dając wyraz temu, że w pełni się z nimi zgadza. Wielokrotnie też podkreślał, że „decyzji o zamknięciu szkoły jeszcze nikt nie podjął".

Mieszkańcy nie kryli jednak obaw, że pewna „ścieżka" zmierzająca w tym kierunku została już otwarta i sama dyskusja na ten temat jest wystarczającym powodem do niepokoju. Burmistrz zapewnił, że każdy z głosów podniesionych na spotkaniu będzie brany pod uwagę i wielokrotnie ten temat będzie konsultowany.

Mieszkańcy zwrócili także uwagę, że zamknięcie szkoły w Januszkowicach na przestrzeni czasu mogłoby wygenerować inne problemy, z którymi musiałaby się w przyszłości mierzyć gmina. Mówili m.in. o spadku cen nieruchomości w wiosce. Podkreślali swój wkład w miejscową szkołę oraz ogród sensoryczny, który przy niej powstał właśnie z ich inicjatywy.

- To jest siła Januszkowic – mówił jeden z mieszkańców. – Jak chcemy, to mamy i tak samo będzie ze szkołą.

Później Żyrowa

16 września podobne emocje targały mieszkańcami Żyrowej. Tamtejsza społeczność również czuła się zaskoczona i zaniepokojona. Uczestnicy zebrania podkreślali, że ich sytuacja jest stabilna, a szkoła z 114-letnią tradycją, doskonale funkcjonuje.

- Nasza sytuacja jest stabilna, jeśli chodzi o liczebność klas – mówiła na spotkaniu jedna z osób. – Jeśli chodzi o subwencję oświatową również. Mamy nadwyżkę, z której utrzymujemy szkoły miejskie.

Kluczowym argumentem było jednak poczucie bezpieczeństwa, które daje mała, lokalna społeczność szkolna.

- Nasza szkoła ma 114-letnią tradycję – mówiła mieszkanka Żyrowej. – Jest miejscem bezpiecznym, w którym nie ma patologii, co związane jest z tym że nasze dzieci nie są tu anonimowe. Wszelkie złe zachowania są od razu zauważane, omawiane i naprawiane.

Nauczycielka Judyta Grzyb potwierdzała tę tezę.

- W naszej szkole dzieci są bezpieczne – mówiła. - Nie mierzymy się z tym, co ma miejsce w szkołach miejskich.

Mieszkańcy Żyrowej, podobnie jak Januszkowic, kwestionowali logikę zamykania wiejskich placówek przy utrzymywaniu trzech szkół w samych Zdzieszowicach. Warto dodać, że do placówki w Żyrowej uczęszczają dzieci spoza obwodu szkoły: 5 z Zakrzowa, 6 ze Zdzieszowic oraz 2 z Góry Świętej Anny.

Rodzice dzieci z Żyrowej dali jasny wyraz temu, aby ich pociechy nie zostały wcielone do placówki w mieście. Do Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Zdzieszowicach chodzą uczniowie z pięciu wsi oraz ze Zdzieszowic. Judyta Grzyb pytała, czy szkoła ta ma warunki do pomieszczenia aż 334 osób. Jej zdaniem, skierowanie uczniów z wioski do Zdzieszowic sprawi, że klasy będą tam przepełnione, co negatywnie odbije się na kształceniu uczniów.

- Trzeba znaleźć pieniądze na to, aby placówki wiejskie istniały – mówiła jedna z mam ucznia z Żyrowej.

Znaczący zastrzyk środków, który mógłby trafić do budżetu, jedna z osób widzi chociażby w skróceniu czasu pracy bibliotek szkolnych, co według różnych wyliczeń, dałoby rocznie przeszło 200 tys. złotych.

- To nie jest tak, jak za naszych czasów w PRL-u, gdzie w bibliotekach spędzaliśmy wiele czasu, bo nie było internetu i w bibliotekach szukaliśmy danych, dziś wszystko robimy w domu, czas pracy bibliotek można ograniczyć – mówiła pani Agnieszka. – Bez zamykania szkoły rocznie można zaoszczędzić 208 lub 228 tys. złotych w zależności, który wskaźnik weźmie się pod uwagę.

Mieszkańcy Żyrowej pytali zatem radnych, czy zamiast zastanawiać się nad likwidacją którejkolwiek ze szkół, rozważali strategię zwiększenia budżetu miasta, która pozwoliłaby je utrzymać.

Sylwester Gidel zapewniał mieszkańców, że stale szuka inwestorów, których można by sprowadzić do gminy. Problemem jednak jest mała ilość terenów inwestycyjnych. Jedynym z miejsc, na którym mogłaby się ulokować większa firma, jest przestrzeń za zakładami „Wakro" w Krępnej.

- Podpisaliśmy umowę z Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną, która szuka dla nas tych inwestorów – mówił burmistrz Zdzieszowic. - Cały czas szukam inwestorów i pieniędzy dla budżetu. Nie jest to łatwe zadanie, ponieważ tych terenów w naszej gminie jest bardzo mało.

Pytań było więcej

Podczas spotkania pytano także, czy urzędnicy wzięli pod uwagę dynamiczny rozwój osiedli wokół wsi, który mógłby w przyszłości zapewnić nowych uczniów.

- Dane z urzędu statystycznego mówią o tym, że miasto Zdzieszowice się wyludnia i od 2002 do 2024 roku ubyło 3542 mieszkańców – mówiła uczestniczka spotkania. – Nasza wioska ma perspektywy. Jest tu dobra baza dla młodych rodzin, które planują osiedlić się w naszej gminie.

Zdaniem innej mieszkanki Żyrowej utrzymanie szkoły wiejskiej daje dużo więcej korzyści dla lokalnej społeczności niż utrzymywanie trzech szkół w mieście.

- Jestem z drugiego końca Polski – mówiła pani Agnieszka. – Szukając domu, w którym mogłabym zamieszkać, wiedziałam, że chcę mieć dzieci. I brałam pod uwagę to, czy w danym miejscu jest szkoła, przedszkole i kościół. To są główne instytucje, które budują rodzinę i społeczeństwo.

Podobnie jak w Januszkowicach, tak też w Żyrowej, padło pytanie, czy zasadne jest utrzymywanie trzech szkół na terenie Zdzieszowic, kosztem jakiejkolwiek szkoły wiejskiej. Burmistrz Zdzieszowic odpowiadając na głos mieszkańców, zaznaczał, że temat ten powinien być podjęty już kilka lat temu, ponieważ zbliżający się niż demograficzny od dawna rodził obawy. Także w Żyrowej padły zapewnienia, że ostateczne decyzje jeszcze w kwestii zamykania szkół nie zapadły i nic istotnego w tej sprawie nie zostanie zrobione bez uprzednich konsultacji z mieszkańcami.

eprasa.pl d93c0185b3

„Analiza”, nie „audyt”. Merytoryczny spór o dokument

Na obu spotkaniach istotną rolę odegrał dokument, który stał się podstawą do dyskusji. Część radnych i urzędników nazywała go „audytem”, co zostało stanowczo skrytykowane przez mieszkańców. Pani Agnieszka z Żyrowej wyjaśniała: „to nie jest audyt, tylko analiza, a więc dokument mający charakter zewnętrznego doradztwa”, który ma jedynie podpowiedzieć jednostkom, jak rozwiązać dany problem. Z kolei audyt sprawdza, czy w danej jednostce wszystko jest w porządku. Kobieta zwracała też uwagę, że autorzy analizy na wstępie zastrzegli, iż nie obejmuje ona oceny jakości kształcenia, a jej wnioski zależały od danych dostarczonych przez gminę.

- Czytając tę analizę, zwróciłam uwagę, że jej autorzy już na samym początku wskazują, że nie obejmuje ona oceny jakości kształcenia – mówiła pani Agnieszka. – Analiza została zrobiona doskonale, ale tylko na podstawie tych danych, które były dostarczone jej autorom. Gdyby była dostarczona inna baza danych, analiza przebiegłaby w inny sposób (…). W oparciu o tę analizę głosowaliście. Kto z państwa radnych odwiedził szkoły, zobaczył zaplecze pedagogiczne, klasy, zobaczył jak wyglądają sale gimnastyczne? (…) Takie rzeczy też powinny być brane pod uwagę.

Na spotkaniu rzeczywiście wielokrotnie różne osoby zamiennie używały słowa audyt i analiza. Przysłuchując się debacie, dało się odczuć, że wśród jej części uczestników brakowało świadomości o jaki właściwie typ dokumentu oparta jest dyskusja.

Jeden z rodziców obecny na spotkaniu podkreślał, że „za audyt trzeba zapłacić masę kasy”.

– To jest tylko analiza – mówił. – Moje koleżanki (mieszkanki Żyrowej – przyp. red.), które siedziały nad tym kilka dni, bardzo skutecznie podważyły tę całą analizę.

Żółta kartka dla władz i przeprosiny za komunikację

Sposób, w jaki informacja o potencjalnych zmianach trafiła do mieszkańców, wzbudził ich ogromną irytację. Czuli się zaskoczeni i pozbawieni wpływu. W Żyrowej jeden z mieszkańców symbolicznie „wystawił” władzom żółtą kartkę.

- Za sposób komunikacji z nami dzisiaj rada i burmistrz dostają żółtą kartkę – ogłosił, przestrzegając jednocześnie, że w kieszeni sędziego jest też czerwony kartonik, a w ostateczności zebrane zostaną podpisy pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania burmistrza.

Burmistrz Sylwester Gidel publicznie przeprosił za niewłaściwy przepływ informacji.

- To, że te informacje „wypłynęły” nie tak jak miały, to z góry za to przepraszam – mówił burmistrz Zdzieszowic. – Przepływ informacji miał być całkiem inny. Miała być informacja o reorganizacji oświaty w naszej gminie, a nie informacja w takiej formie, jaka była. Za to z całego serca przepraszam. Tego się nie cofnie, ale tak było.



Podczas spotkań mieszkańcy zadawali wiele pytań przedstawicielom samorządu.

Szkoła sercem wsi. Apel o rozsądek

We wszystkich wypowiedziach mieszkańców przebijał się jeden, nadrzędny argument: szkoła jest sercem małej społeczności. Jej zamknięcie oznaczałoby nie tylko utratę placówki, ale także poczucia tożsamości, spadek wartości nieruchomości i zniechęcenie dla nowych rodzin do osiedlania się.

-Bez szkoły i kościoła nie ma wsi – podsumowała jedna z uczestniczek.

Podczas spotkania głos zabrała także radna powiatu krapkowickiego Helga Bieniusa i zarazem mieszkanka Żyrowej.

- Szkoła w Żyrowej w przyszłym roku będzie obchodzić 115. rocznicę swojego istnienia – mówiła Helga Bieniusa. – W kadencji 2002-2006, kiedy miałam zaszczyt pełnić funkcję radnej miejskiej i reprezentować naszą społeczność lokalną, podjęliśmy wraz ze śp. burmistrzem Przewdzingiem uchwałę, w której było zapisane, że budynki, które są własnością gminy, ale służą celom edukacyjnym, nie mogą być przeznaczone na inne cele bez zgody społeczności lokalnej.

Helga Bieniusa podkreśliła też, że do szkoły w Żyrowej uczęszczają dzieci aż z trzech wiosek.

- Edukacja nigdy nie była dochodowa, nie była biznesem, który przynosi wymierne korzyści dla gminy – mówiła mieszkanka Żyrowej Helga Bieniusa. – Edukacja, to inwestycja w przyszłość naszych dzieci. Dlatego apeluję do waszych sumień i serc, żebyście naprawdę przemyśleli tę decyzję.

Bieniusa zwróciła uwagę, że nie każde dziecko wyrwane ze swojego środowiska potrafi zaaklimatyzować się w nowym i się z nim identyfikować. Jej zdaniem likwidacja szkół wiejskich, które nie są aż tak kosztowne w utrzymaniu jak te w miastach, nijak ma się do integracji społecznej i międzypokoleniowej. Helga Bieniusa przytoczyła też zebranym fragment analizy: „planowane wydatki ogółem szkół podstawowych gminy Zdzieszowice na 2025 rok w około 67% pokryją potrzeby oświatowe. Wyjątkiem może być Publiczna Szkoła Podstawowa w Żyrowej, gdzie otrzymane potrzeby oświatowe wystarczą na pokrycie wszystkich wydatków”.

- To oznacza, że nasza szkoła utrzymuje się z subwencji oświatowej – mówiła Helga Bieniusa. – Nie może być tak, jak się stało w naszej gminie, że rodzice u progu nowego roku szkolnego (…), są zaskakiwani informacją o likwidacji placówki.

Burmistrz Sylwester Gidel zapewniał, że wsłuchuje się we wszystkie głosy.

- Szukamy wszelkich rozwiązań – mówił. – To nie są łatwe decyzje. (…) Wiem, że jesteście poruszeni, ale musimy zacząć o tym oficjalnie rozmawiać.

Póki co, mieszkańcy Januszkowic i Żyrowej są zgodni co do tego, że ich dzieci nie powinny ponosić kosztów demograficznego kryzysu, a walka o szkoły jest walką o przyszłość ich małych ojczyzn.

„Przesłuchanie” na komisji

W czwartek 18 września odbyło się posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury i Sportu. Spotkanie rozpoczęło się od serii pytań ze strony mieszkańców Januszkowic i Żyrowej do Dyrektora Biura Administracyjno-Ekonomicznego Oświaty w Zdzieszowicach Mirosława Czernysza. Padło wiele pytań dotyczących wspomnianej już wyżej analizy. Pytano m.in. o to jakie były kryteria przyjmowane przez audytorów, na jakie pytania mieli oni odpowiedzieć w sporządzonej analizie, w której szkole zgodnie z analizą występują największe tendencje spadkowe w kontekście demografii oraz na jakiej podstawie planuje się zamknięcie szkoły w Januszkowicach? Z początku dyrektor starał się odpowiadać, jednak przy kolejnym z rzędu konkretnym pytaniu odpowiedział, że nie ma on w pamięci szczegółowych danych i czuje się „jak na przesłuchaniu”.

- Czy ktoś przeanalizował, jaki będzie ubytek dochodów do budżetu gminy w związku z połączeniem szkół? – pytał jeden z protestujących.

Na to pytanie nie padła odpowiedź, gdyż jak powiedział Dyrektor Biura Administracyjno-Ekonomicznego Oświaty w Zdzieszowicach jest to trudne do ocenienia. Przysłuchując się dyskusji, można było odnieść wrażenie, że na większość z zadanych pytań Mirosław Czernysz nie potrafił odpowiedzieć, gdyż jak mówił… były one zbyt szczegółowe. Podkreślił jednak, że byłby w stanie na nie odpowiedzieć, gdyby otrzymał je wcześniej.

- Z tej całej dyskusji tutaj i z tej analizy wyłania nam się jeden obraz, że mają państwo w planach zamknąć szkołę w jedynym sołectwie, które ma potencjał wzrostowy zarówno jeśli chodzi o liczbę mieszkańców, jak również o liczbę dzieci – mówił jeden z mieszkańców Januszkowic. – Nie rozumiem, dlaczego chcecie tak ukarać mieszkańców Januszkowic za ich przyrost naturalny (…). Problem z demografią ma miasto Zdzieszowice. Próbujecie zapchać naszymi dziećmi własną dziurę w oświacie.

Po serii pytań głos zabrał przewodniczący Rady Miejskiej w Zdzieszowicach Marek Skóra, który podkreślił, że działania radnych skupiają się na całej gminie, a nie tylko na indywidualnych jednostkach.

- Rozumiem waszą frustrację, rozumiem to, co się dzieje, natomiast bardzo proszę o przejście do zadawania konkretnych pytań i liczę na to, że dojdziemy do jakiegoś porozumienia, bo tutaj żadna decyzja jeszcze nie zapadła (…) – mówił Marek Skóra. – Musimy dojść do jakiegoś porozumienia.

Zdaniem mieszkańców, zadane przez nich pytania były konkretne i merytoryczne.

- Zadajemy proste, podstawowe pytania jako prości mieszkańcy wsi – mówił mieszkaniec Januszkowic.

Wątpliwa analiza i lekkomyślne głosowanie?

W opinii mieszkańców Żyrowej i Januszkowic w analizie występują błędy i nie rozpatrzono kluczowych danych, jak np. tych związanych z kosztami oraz tego, jak zamknięcie szkół wpłynie na gminę, a opinia, jaką w tej sprawie wystosowała komisja oświaty w Zdzieszowicach, została wydana „lekką ręką”. Zdaniem mieszkańców głosowanie radnych w tej sprawie powinno zostać powtórzone. Wiele z argumentów za zachowaniem szkół w wioskach, które pojawiały się na komisji oświaty, wybrzmiało już na wcześniejszych spotkaniach w Januszkowicach i Żyrowej. Rodzice uczniów jednoznacznie oświadczyli, że nie zgadzają się na ratowanie budżetu gminy kosztem dzieci oraz na reorganizację i likwidację placówek oświatowych w Żyrowej i Januszkowicach.

Podczas spotkania komisji nie wypracowano żadnych rozwiązań, które mogłyby usatysfakcjonować obie strony. Pomimo że kwestia oświaty stanowi problem od dawna, to zarówno mieszkańcy i radni są na początku długiego procesu wspólnych rozmów i kompromisów w wychodzeniu z tej patowej sytuacji.

- Jest to dopiero początek naszych konsultacji nad tym, w jakim kierunku powinna podążać nasza oświata – tymi słowami przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Jędrzej Kopecki zakończył spotkanie.

Sprawa jest otwarta i wymaga rozwiązań

Po spotkaniach w Żyrowej, Januszkowicach oraz po posiedzeniu komisji zapytaliśmy burmistrza Sylwestra Gidla o to, jakie ma przemyślenia w sprawie przyszłości oświaty w gminie Zdzieszowice, czy głosy mieszkańców wpłynęły na postrzeganie przez niego tego problemu, oraz jakie będą dalsze kroki ze strony samorządu w tym temacie?

- Jak można było przewidzieć, jest to temat niezwykle wrażliwy, nieporuszany od wielu lat i budzący silne emocje – zaznaczył Sylwester Gidel. – W tej chwili najważniejsze okazało się jednak podjęcie kwestii oświaty i jej reorganizacji. Powinniśmy rozmawiać o tym, co czeka nas w najbliższych latach, nie uciekając od trudnych zagadnień. Niż demograficzny bardzo silnie wpływa na sytuację w oświacie w naszej gminie.

Burmistrz Zdzieszowic podkreślił także, że wsłuchuje się we wszystkie głosy, rozumie emocje, które towarzyszą tym rozmowom oraz stara się szukać rozwiązań i kompromisów w wielu kwestiach, licząc na otwartość i zrozumienie.

- Temat ten, jest bardzo trudny i wymaga dalszych rozmów oraz dokładnego rozważenia wszystkich możliwości – dodaje Sylwester Gidel. – Wierzę, że uda nam się wypracować dobre stanowisko w tej wyjątkowo delikatnej i ważnej dla mieszkańców sprawie.

Sprawa przyszłości szkół w Januszkowicach i Żyrowej pozostaje otwarta. Pomimo silnych emocji i stanowczego sprzeciwu mieszkańców, gmina stoi przed koniecznością znalezienia rozwiązania problemów demograficznych. Burmistrz Sylwester Gidel deklaruje wolę dalszych konsultacji i poszukiwania kompromisu. Ostateczna decyzja, która zaważy na przyszłości nie tylko oświaty, ale i całych lokalnych społeczności, dopiero zapadnie.

Mateusz Dąbrowski

eprasa.pl d93c0185b3

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY

Rzeczpospolita Polska

Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU

Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki
Sabina Gorzkulla - Wicestarosta Krapkowicki
Sylwester Gidel - Burmistrz Zdzieszowic
Anita Spałek - Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Krapkowicach
Katarzyna Dżugaj-Wolny - Z-ca Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Krapkowicach
Zapraszają na:

KOMPAS GOSPODARCZY

W SERCU OPOLSZCZYZNY

I TARGI PRACY



GOŚĆ WYDARZENIA: MAŁGORZATA PRUS

Kierowczyni rajdowa, prezeska firmy GD Automotive, instruktorka bezpiecznej i sportowej jazdy oraz dublerka filmowa – kobieta, która każdego dnia udowadnia, że pasja może stać się zawodem.

30 WRZEŚNIA

Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Zdzieszowicach
(boisko sportowe) ulica Góry Świętej Anny 21A

PROGRAM

- Stoiska i prezentacje firm oraz instytucji otoczenia okołobiznesowego
- Rozmowy i konsultacje branżowe
- Edubus - mobilny punkt edukacyjny
- Porady zawodowe z ekspertami
- Spotkanie z Gościem Specjalnym – **Małgorzatą Prus**
- Prezentacja zaplecza dydaktyczno-technicznego BCU Spedycja

10.00 -14.00

WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY W OPOLU
OPOLSKIE CENTRUM ROZWOJU GOSPODARKI
Opolskie Centrum Edukacji
JEDNOSTKA SAMORZĄDU Województwa Opolskiego
POWIAT KRAPKOWICKI W SERCU OPOLSZCZYZNY www.powiatkrapkowicki.pl
Gmina Zdzieszowice
Powiatowy Urząd Pracy w Krapkowicach

Udział w spotkaniu jest równoznaczny z wyrażeniem zgody na wykorzystanie wizerunku do celów promocyjnych organizatora.

eprasa.pl d93c0185b3

Czujki rozeszły się w mig

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego ustawili się w kolejce po darmowe czujniki tlenku węgla rozdawane przez strażaków w Komendzie Powiatowej PSP. 40 urządzeń ufundowanych przez Starostwo Powiatowe zniknęło błyskawicznie - a zainteresowanie pokazało, jak ważne jest bezpieczeństwo w sezonie grzewczym.



Ogromne zainteresowanie akcją w Krapkowicach.

Nie zdążyłeś po czujkę? Nie jesteś sam – darmowe urządzenia ostrzegające przed tlenkiem węgla, rozdawane dziś w Komendzie Powiatowej PSP w Krapkowicach, zniknęły w błyskawicznym tempie. Już od rana do sekretariatu przychodziły osoby chcące odebrać jeden z 40 czujników ufundowanych przez Starostwo Powiatowe w Krapkowicach.

Akcja, o której informowaliśmy kilka dni temu, okazała się strzałem w dziesiątkę. Zainteresowanie mieszkańców przerosło oczekiwania organizatorów.

– Będziemy się starać znowu jakieś czujki załatwić, żeby podobną akcję przeprowadzić, bo widzę, że zainteresowanie jest ogromne – podkreślił st. bryg. mgr inż. Rafał Bisowski, Komendant Powiatowy PSP w Krapkowicach.

Czujki czadu, nazywanego nie bez powodu „cichym zabójcą", mogą uratować życie. Tlenek węgla jest niewidoczny i bezwonny, a zatrucia nim co roku prowadzą w Polsce do tragicznych zdarzeń. Strażacy od lat apelują o ostrożność w sezonie grzewczym: regularne przeglądy kominów, wietrzenie pomieszczeń i – przede wszystkim – instalowanie czujników.

Dzisiejsze zainteresowanie jasno pokazuje, że mieszkańcy powiatu krapkowickiego coraz poważniej traktują kwestie bezpieczeństwa. Nic dziwnego – urządzenie, które w sklepie kosztuje kilkadziesiąt złotych, w ramach akcji można było otrzymać bezpłatnie.

Choć czujki rozeszły się w mgnieniu oka, strażacy uspokajają, że będą starali się zorganizować podobną akcję w przyszłości. A tymczasem przypominają – kto nie zdążył odebrać czujnika w PSP, powinien rozważyć zakup we własnym zakresie. To niewielka inwestycja, która może zadecydować o zdrowiu i życiu całej rodziny.

(laba), fot.(KP PSP Krapkowice)

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ
531 666 333

Zatrudnię na praktyki w Żyrowej:
UCZNIÓW W ZAWODZIE KUCHARZ / POMOC KUCHENNA
Oraz zatrudnię na umowę o pracę kucharkę lub pomoc kuchenną.
Telefon 797-010-015

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622 kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!
WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1
Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!
Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

OKTOBERowo
fajnie gramy
radio silesia 96.2
18.10.2025 16:00
GOK WALCE
Jacek Silski / Duet Karo
Janina Libera / Dawid Bieniasz
Ceny biletów:
PROMOCJA (tylko do 15 września) 70 zł.
Cena regularna: 85 zł.
brzmi DOBRZE
radio silesia 96.2
patronat medialny TVS

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

667-467-164
DRUKUJEMY NA ŚCIANACH
www.partner-projekt.pl
PARTNER-PROJEKT

eprasa.pl d93c0185b3



22. Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim
Deutsche Kulturtage im Oppelner Schlesien

Bibliotheksstunden / Lekcje biblioteczne

01–31.10.2025
termin i godzina do ustalenia

Bibliotheksstunden im Rahmen von / lekcje biblioteczne w ramach "Literackiej podróży po Opolszczyźnie i Śląsku"

J. von Eichendorff Zentralbibliothek in Oppeln / Centralna Biblioteka im. J. v. Eichendorffa w Opolu, ul. Szpitalna 7a • Anmeldung erforderlich / Wymagane zgłoszenie: tel. 77 44 11 336 lub e-mail: biuro@cbje.pl • Veranstalter / Organizator: www.cbje.pl, www.skgd.pl • Begleitveranstaltung / Impreza towarzysząca • Eintritt frei / Wstęp wolny

Ausstellung / Wystawa

01–31.10.2025 • godz. pn–pt 9:00–20:00, sob 9:00–15:30

Ausstellung „Stefan Zweig. Weltautor" / Wystawa „Stefan Zweig. Pisarz, obywatel świata"

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu – Mała Galeria, ul. Piastowska 18 • Veranstalter / Organizator: WBP Opole – Biblioteka Austriacka – Österreich-Bibliothek, Austriackie Forum Kultury w Warszawie, www.ba.wbp.opole.pl; www.skgd.pl • Begleitveranstaltung / Impreza towarzysząca • Eintritt frei / Wstęp wolny

Feierliche Eröffnung / Uroczysta inauguracja

03.10.2025 • godz. 19:00

Konzert der Oppelner Philharmonie / Koncert Orkiestry Filharmonii Opolskiej

Orkiestra Filharmonii Opolskiej
Miriam Powrósło – Geige / Skrzypce
Maria Fuller – Dirigent / Dyrygent
Im Programm / W programie:
- Józef Elsner – Uwertura do opery „Król Łokietek czyli Wiśliczanki" (5')
- Samuel Barber – Koncert skrzypcowy op.14 (25')
- Kurt Weill – II Symfonia (30')

Veranstalter / Organizator: www.filharmonia.opole.pl, www.skgd.pl • Tickets / Bilety: Kasse der Oppelner Philharmonie / Kasa Filharmonii Opolskiej, ul. Krakowska 24, Opole

Vortrag / Prelekcja

03.10.2025 • godz. do ustalenia

Vortrag „Deutschland – kurz & bündig" / Prelekcja „Niemcy – krótko i zwięźle"

WBP Opole – Biblioteka Austriacka – Österreich-Bibliothek, pl. Piłsudskiego 5 • Anmeldung erforderlich / Wymagane zgłoszenie: tel. 77 40 66 404 lub e-mail: ba@wbp.opole.pl • Veranstalter / Organizator: www.ba.wbp.opole.pl; www.skgd.pl • Begleitveranstaltung / Impreza towarzysząca • Eintritt frei / Wstęp wolny

Konzert / Koncert

04.10.2025 • godz. 18:00

Konzert von Ballestrem und Freunden im Künstlerhaus in Ziegenhals / Koncert Ballestrem i Przyjaciele w Domu Artysty w Głuchołazach

Besetzung / Skład:
Johannes von Ballestrem – Klavier / fortepian
Markus Ehrlich – Saxophon / saksofon
Max Leiß – Kontrabass / kontrabas
Ivars Arutyunyan – Schlagzeug / perkusja

Haus des Künstlers in Ziegenhals / Dom Artysty w Głuchołazach ul. Parkowa 12 • Veranstalter / Organizator: Fundacja Benevolens; facebook.com/fundacjabenevolens, www.benevolens.eu Begleitveranstaltung • Impreza towarzysząca | Anmeldung erforderlich • Wymagane zgłoszenie: biuro@benevolens.eu, tel. 516 160 993

Konzert / Koncert

05.10.2025 • godz. 16:00

Kreiskonzert in Oberglogau / Koncert powiatowy w Głogówku

Wystąpią:
Chór Glogovia, Maja Gestenberg, Zofia Gestenberg, Młodzieżowa Orkiestra Dęta Pawłowiczki Gwiazda wieczoru: Oskar Koziołek-Goetz (baryton) w towarzystwie Pauliny Storki (fortepian) oraz Wojciecha Urlika (wiolonczela)

Centrum Kultury w Głogówku ul. Stefana Batorego 10 • Veranstalter / Organizator: www.skgd.pl • Eintritt frei / Wstęp wolny

Vortrag / Wykład ONLINE

06.10.2025 • godz. 17:30 Online

„De re metallica" von Georgius Agricola aus dem Jahr 1557 - „De re metallica" Georgiusa Agricoli z 1557 r.

Anmeldung erforderlich / Wymagane zgłoszenie: tel. 501 061 666, e-mail: info@lernraum.pl, www.lernraum.pl/oferta zajec/wykłady • Veranstalter / Organizator: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, Projekt LernRUAM.pl, www.lernraum.pl • Begleitveranstaltung / Impreza towarzysząca

Workshop / Warsztaty

06–31.10.2025 • godz. do ustalenia

Literatur- und Sprachworkshop für Jugendliche „Die Gebrüder Grimm für Erwachsene" / Warsztaty literacko-językowe dla młodzieży „Bracia Grimm dla dorosłych"

WBP Opole – Biblioteka Austriacka – Österreich-Bibliothek, pl. Piłsudskiego 5 • Anmeldung / Wymagane zgłoszenie: tel. 77 40 66 404 lub e-mail: ba@wbp.opole.pl • Veranstalter / Organizator: www.ba.wbp.opole.pl; www.skgd.pl • Begleitveranstaltung / Impreza towarzysząca • Eintritt frei / Wstęp wolny

Workshop / Warsztaty

06–31.10.2025 • godz. do ustalenia

Sprachworkshop „Falsche Freunde – Sprachfallen im Deutschen" / Warsztaty językowe „Fałszywi przyjaciele – pułapki w języku niemieckim"

WBP Opole – Biblioteka Austriacka – Österreich-Bibliothek, pl. Piłsudskiego 5 | Anmeldung • Wymagane zgłoszenie: tel. 77 40 66 404 lub e-mail: ba@wbp.opole.pl • Veranstalter / Organizator: www.ba.wbp.opole.pl; www.skgd.pl • Begleitveranstaltung / Impreza towarzysząca • Eintritt frei / Wstęp wolny

Stadtrallye / Gra miejska

07.10.2025 • godz. 10:00

Stadtrallye - Deutsche Spurensuche in Oppeln - Ein Spiel in dem die Jugendlichen an einer Reise teilnehmen können, dank der lernen sie die Geschichte der Deutschen Minderheit in Ihrer Region kennen / Podchody Śladami Niemieckiej Kultury w Opolu - Gra miejska, w której młodzi ludzie zostają wysłani w „podróż", dzięki której poznają historię mniejszości niemieckiej w swoim regionie.

Anmeldung erforderlich / Wymagane zgłoszenie: tel. 534 504 996 lub e-mali: biuro@bjdm.eu • Veranstalter / Organizator: Jugendzentrum Oppeln, Bund der Jugend der Deutschen Minderheit in Polen | Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej w RP, www.bjdm.eu • Begleitveranstaltung / Impreza towarzysząca • Eintritt frei / Wstęp wolny

Ausstellung / Wystawa

07.10.2025 • Wernisaż godz. 11:00

Das königliche Instrument in Oberschlesien. Orgelbau im 19. und 20. Jahrhundert – Sonderausstellung / Królewski instrument na Górnym Śląsku. Działalność organmistrzowska w XIX i XX w. - wystawa czasowa

WBK w Opolu - Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce (DAZ) - Opole ul. Szpitalna 11 - we współpracy z: Archiwum Państwowym w Opolu, Diecezjalny Instytut Muzyki Kościelnej w Opolu • Veranstalter / Organizator: www.opole.ap.gov.pl, www.cdwbp.opole.pl, www.dimk.diecezja.opole.pl • Anmeldungen / Zgłoszenia: tel. 77 407 50 12 lub e-mail: cdwbp@cdwbp.opole.pl • Begleitveranstaltung / Impreza towarzysząca • Eintritt frei / Wstęp wolny

Buchvorstellung / Prezentacja książki

07.10.2025 • godz. 16:30

Autorenlesung im Rahmen von / Spotkanie autorskie w ramach "Literackiej podróży po Opolszczyźnie i Śląsku"

J. von Eichendorff Zentralbibliothek in Oppeln / Centralna Biblioteka im. J. v. Eichendorffa w Opolu, ul. Szpitalna 7a • Veranstalter / Organizator: www.cbje.pl • Begleitveranstaltung / Impreza towarzysząca • Eintritt frei / Wstęp wolny

Vortrag / Prelekcja

08.10.2025 • godz. 17:00

Vortrag „Best of Berlin – was muss man in Berlin..." / Prelekcja „Best of Berlin – co należy w Berlinie koniecznie..."

WBP Opole – Biblioteka Austriacka – Österreich-Bibliothek, pl. Piłsudskiego 5 • Anmeldung erforderlich / Wymagane zgłoszenie: tel. 77 40 66 404 lub e-mail: ba@wbp.opole.pl • Veranstalter / Organizator: www.ba.wbp.opole.pl; www.skgd.pl • Begleitveranstaltung / Impreza towarzysząca • Eintritt frei / Wstęp wolny

Workshop / Warsztaty

10.10.2025 • godz. 10:00

Literatur- und Sprachwerkstatt mit dem Märchen „Der Wolf und die sieben Geißlein" - auf Deutsch und Polnisch / Warsztaty literacko-językowe dla dzieci z bajką „O wilku i siedmiu kozłątkach" – w j. niemieckim i polskim

WBP Opole – Biblioteka Austriacka – Österreich-Bibliothek, pl. Piłsudskiego 5 • Anmeldung erforderlich / Wymagane zgłoszenie: tel. 77 40 66 404 lub e-mail: ba@wbp.opole.pl | Veranstalter • Organizator: www.ba.wbp.opole.pl; www.skgd.pl • Begleitveranstaltung / Impreza towarzysząca • Eintritt frei / Wstęp wolny

Brettspielabend / Noc planszówek

10.10.2025 • godz. 17:00

Brettspielabend im Haus der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit / Noc planszówek w Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej

Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej ul. 1 Maja 13/2, 45-068 OpoleVeranstalter • Organizator: www.haus.pl • Begleitveranstaltung / Impreza towarzysząca • Eintritt frei / Wstęp wolny

Autorentreffen / Spotkanie autorskie

10.10.2025 • godz. 17:00

Autorentreffen mit Wioletta Sawicka, Autorin der Reportage „Wolfskinder" über Kinder aus den heutigen Regionen Ermland, Masuren und Kaliningrad, die ihre Eltern während des Zweiten Weltkriegs oder infolge von Flucht und Vertreibung verloren haben / Spotkanie autorskie z Wiolettą Sawicką, autorką reportażu „Wilcze dzieci", historii sierot wojennych z obecnych terenów Warmii, Mazur i Obwodu Kaliningradzkiego

WBK w Opolu - Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce (DAZ) - Opole ul. Szpitalna 11 - we współpracy z: Haus des Deutschen Ostens • Veranstalter / Organizator: www.cdwbp.opole.pl, www.hdo.bayern.de • Begleitveranstaltung / Impreza towarzysząca • Eintritt frei / Wstęp wolny

Konzert / Koncert

11.10.2025 • godz. 18:00

Konzert Duo Aneta&Norbert / Koncert Duo Aneta&Norbert "Unter einem Himmel - pod jednym niebem"

Powiatowe Centrum Kultury w Strzelcach Opolskich ul. Dworcowa 23 • Veranstalter / Organizator: www.centrum-kultury.eu • Begleitveranstaltung / Impreza towarzysząca • Kostenlos / Bezpłatne

Kuratorenführung durch die Ausstellung / Oprowadzanie kuratorskie po wystawie

12.10.2025 • godz. 15:00

Ein Volltreffer... Vergessen Sie nicht, das Museum zu besuchen – es wird Ihnen Freude bereiten / Strzał w dziesiątkę... Nie zapomnij odwiedzić muzeum - przyniesie ci radość

Prowadzenie - Ewa Matuszczyk, kustosz

Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu, ul. Mały Rynek 7 • Veranstalter / Organizator: www.muzeum.opole.pl • Begleitveranstaltung / Impreza towarzysząca • Eintritt frei / Wstęp wolny

Gala / Gala

12.10.2025 • godz. 15:30

Gala-35 Jahre der SKGD / Gala z okazji 35-lecia TSKN

Im Programm / W programie:
Wręczenie odznaczeń zasłużonych działaczy TSKN, prezentacja filmu jubileuszowego, występy zespołów artystycznych TSKN, występy dzieci z Przedszkola nr 1 oraz PSP nr 3 w Gogolinie

Sporthalle in Gogolin / Hala Sportowa im. B. i Z. Blautów Krapkowicka 141, 47-320 Gogolin • Veranstalter / Organizator: www.skgd.pl • Eintritt frei / Wstęp wolny

Ausstellung / Wystawa

15–28.10.2025 • wernisaż 15.10.2025 • godz. 14:00

Die Heilige Anna Samotrzecia. Regionale Flugblätter und deutsche Gebetsbücher aus der Sammlung von Roman Sękowski in der Stadtbibliothek Oppeln / Św. Anna Samotrzecia. Regionalne druki ulotne i modlitewniki niemieckie w zbiorach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu z kolekcji Romana Sękowskiego

Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu – Mała Galeria, ul. Minorytów 4 • Veranstalter / Organizator: www.mbp.opole • Begleitveranstaltung / Impreza towarzysząca • Eintritt frei / Wstęp wolny

Vortrag / Prelekcja

16.10.2025 • godz. 17:00

Vortrag „Im Kreis der Herbst- und Winterrituale. Vom St. Martinstag bis zum Neujahrstag. Bräuche in Schlesien und im deutschsprachigen Raum" / Prelekcja „W kręgu jesiennych i zimowych obrzędów. Od św. Marcina do Nowego Roku. Tradycje obchodzone na Śląsku i w krajach niemieckojęzycznych"

WBP Opole – Biblioteka Austriacka – Österreich-Bibliothek, pl. Piłsudskiego 5 • Anmeldung erforderlich / Wymagane zgłoszenie: tel. 77 40 66 404 lub e-mail: ba@wbp.opole.pl • Veranstalter / Organizator: www.ba.wbp.opole.pl; www.skgd.pl • Begleitveranstaltung / Impreza towarzysząca • Eintritt frei / Wstęp wolny

Autorentreffen / Spotkanie autorskie

16.10.2025 • godz. 17:30

Autorentreffen mit Sławomir Pastuszka, einem der Mitautoren der Publikation „Jüdische Friedhöfe in Oberschlesien. Soziologisch-historische Überlegungen zum kulturellen Erbe der deutschen Juden" / Spotkanie autorskie ze Sławomirem Pastuszką, jednym ze współautorów publikacji „Cmentarze żydowskie na Górnym Śląsku. Socjologiczno-historyczne refleksje nad dziedzictwem kulturowym niemieckich Żydów".

Gminne Centrum Kultury w Białej ul. Prudnicka 35 • Veranstalter / Organizator: Centrum Badań Mniejszości Niemieckiej - www.fzentrum.pl • Begleitveranstaltung / Impreza towarzysząca • Eintritt frei / Wstęp wolny

Konzert / Koncert

18.10.2025 • godz. 15:00

Konzert des Quartetts Villa Musica aus Mainz / Koncert kwartetu Villa Musica z Mainz. In Zusammenarbeit mit der Partnerregion Rheinland-Pfalz in Deutschland / We współpracy z partnerskim regionem z Niemiec Nadrenia-Palatynat

Im Programm / W programie:
- Haydn op. 33 no. 1 in h-moll / I. Allegro moderato I. Scherzo: Allegro di molto / II. Andante / III. Finale Presto / (ca. 20 Minuten)
- Janacek "Kreuzter Sonate" / I. Adagio – Con moto II. Con moto / III. Con moto – Vivo – Andante IV. Con moto – (Adagio) – Più mosso / (ca. 20 Minuten)
- Dvorak no. 13 in G-Dur / I. Allegro moderato / II. Adagio ma non troppo / III. Molto Vivace / IV. Finale. Andante sostenuto – Allegro

Filharmonia Opolska, Sala Kameralna ul. Krakowska 24, Opole • Veranstalter / Organizator: www.skgd.pl • Eintritt frei / Wstęp wolny • Anmeldung erforderlich / wymagane zgłoszenie: tel. 77 402 10 76 lub e-mail: sabina.kawecka@skgd.pl

Konzert / Koncert

19.10.2025 • godz. 17:00

Konzert von Piotr Lempa im Diözesan-Museum / Koncert Piotra Lempy w Muzeum Diecezjalnym

Muzeum Diecezjalne w Opolu, ul. Kard. Bolesława Kominka 1A, 45-032 Opole • Veranstalter / Organizator: www.muzeum.diecezja.opole.pl, www.skgd.pl • Anmeldung erforderlich / wymagane zgłoszenie: tel. 77 402 10 76 lub e-mail: sabina.kawecka@skgd.pl • Eintritt frei / Wstęp wolny

Autorentreffen / Spotkanie autorskie

21.10.2025 • godz. 16:30

Schlesische Sagen "Odkrywanie fantastycznego świata śląskich diabłów i demonów" • Autorentreffen mit / Spotkanie autorskie z ks. diakonem dr Markiem Dziony

J. von Eichendorff Zentralbibliothek in Oppeln / Centralna Biblioteka im. J. v. Eichendorffa w Opolu, ul. Szpitalna 7a • Veranstalter / Organizator: www.cbje.pl, www.skgd.pl • Eintritt frei / Wstęp wolny

Workshop / Warsztaty

23.10.2025
godz. i miejsce są udostępnione na stronie www.ba.wbp.opole.pl

Studentische Werkstatt „Stefan Zweig neu zu entdecken im literarischen Dialog". Wissenschaftliche Betreuung: Univ.-Prof. Dr. habil Gabriela Jelitto-Piechulik. In Zusammenarbeit mit Germanistik - Institut für Literaturwissenschaft der Universität Opole Im Rahmen des Projekts: „Österreich liest. Treffpunkt Bibliothek" und der Ausstellung „Stefan Zweig. Weltautor" / Warsztaty studenckie „Stefan Zweig na nowo odkrywany w literackim dialogu". Opieka naukowa: dr hab. Gabriela Jelitto-Piechulik, prof. UO. We współpracy z kierunkiem Germanistik - Instytut Nauk o Literaturze Uniwersytetu Opolskiego w ramach: „Austria czyta. Spotkajmy się w bibliotece" i wystawy „Stefan Zweig. Pisarz, obywatel świata"

WBP Opole – Biblioteka Austriacka – Österreich-Bibliothek, pl. Piłsudskiego 5 • Anmeldung erforderlich / Wymagane zgłoszenie: tel. 77 40 66 404 lub e-mail: ba@wbp.opole.pl • Veranstalter / Organizator: www.ba.wbp.opole.pl; www.skgd.pl • Begleitveranstaltung / Impreza towarzysząca • Eintritt frei / Wstęp wolny

Autorentreffen / Spotkanie autorskie

24.10.2025 • godz. 17:00

Ottmachau auf alten Ansichtskarten – Autorentreffen mit Adrian Dwornicki / Otmuchów na dawnej pocztówce – spotkanie autorskie z Adrianem Dwornickim

WBK w Opolu - Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce (DAZ) - Opole ul. Szpitalna 11 • Veranstalter / Organizator: www.cdwbp.opole.pl • Anmeldungen / Zgłoszenia: tel. 77 407 50 12 lub e-mail: cdwbp@cdwbp.opole.pl • Begleitveranstaltung / Impreza towarzysząca • Eintritt frei / Wstęp wolny

Workshop / Warsztaty

24.10.2025 • godz. 17:00

Sprachworkshop "Erdäpfelsalat oder Kartoffelsalat? Wie kommuniziert man in Österreich auf Deutsch" / Warsztaty językowe „Erdäpfelsalat oder Kartoffelsalat? Czyli jak porozumieć się językiem niemieckim w Austrii"

WBP Opole – Biblioteka Austriacka – Österreich-Bibliothek, pl. Piłsudskiego 5 • Anmeldung erforderlich / Wymagane zgłoszenie: tel. 77 40 66 404 lub e-mail: ba@wbp.opole.pl • Veranstalter / Organizator: www.ba.wbp.opole.pl; www.skgd.pl • Begleitveranstaltung / Impreza towarzysząca • Eintritt frei / Wstęp wolny

Gruselnacht / Noc strachów

24.10.2025 • godz. 18–21:00

Gruselnacht in der Bibliothek / Noc strachów w bibliotece

J. von Eichendorff Zentralbibliothek in Oppeln / Centralna Biblioteka im. J. v. Eichendorffa w Opolu, ul. Szpitalna 7a • Veranstalter / Organizator: www.cbje.pl, www.skgd.pl • Anmeldung erforderlich / Wymagane zgłoszenie: tel. 77 441 13 36 lub e-mail: biuro@cbje.pl • Eintritt frei / Wstęp wolny

Ausstellung / Wystawa

25.10. – 10.11.2025

Freiluftausstellung der SKGD mit dem Titel „35 Jahre deutsche Minderheit in Oppeln-Schlesien" / Wystawa plenerowa TSKN pt. „35 lat Mniejszości Niemieckiej na Śląsku Opolskim"

Powiatowe Centrum Kultury w Strzelcach Opolskich ul. Dworcowa 23 • Veranstalter / Organizator: www.centrum-kultury.eu • Begleitveranstaltung / Impreza towarzysząca • Kostenlos / Bezpłatne

Vorstellung für Kinder / Spektakl dla dzieci

25.10.2025 • godz. 15:00

Aufführung von "Der Wolf und die 7 Geißlein" durch das Theater Koblenz / Występ Teatru z Koblencji pt. „Wilk i 7 kozłątek"

Teatr Lalki i Aktora w Opolu ul. Kośnego 2a • Veranstalter / Organizator: www.skgd.pl • Anmeldung erforderlich / wymagane zgłoszenie: tel. 77 402 10 76 lub e-mail: sabina.kawecka@skgd.pl • Eintritt frei / Wstęp wolny

Vorstellung für Erwachsene / Spektakl dla dorosłych

25.10.2025 • godz. 18:00

Aufführung "50 Schaden of Red" des Theater Koblenz / Występ Teatru z Koblencji pt. „50 Schaden of Red"

Teatr Lalki i Aktora w Opolu ul. Kośnego 2a • Veranstalter / Organizator: www.skgd.pl • Anmeldung erforderlich / wymagane zgłoszenie: tel. 506 432 429 lub 77 40 21 073 lub e-mail: sabina.kawecka@skgd.pl • Eintritt frei / Wstęp wolny

Workshop + Schattentheater für Kinder / Warsztaty + Teatrzyk cieni dla dzieci

27.10.2025 • godz. do ustalenia

Schattentheater für Kinder „ Der Rabe und der Fuchs und andere Märchen" – Workshop / Teatrzyk cieni dla dzieci: „Kruk i lis oraz inne bajki" - warsztaty

WBP Opole – Biblioteka Austriacka – Österreich-Bibliothek, pl. Piłsudskiego 5 | Anmeldung • Wymagane zgłoszenie: tel. 77 40 66 404 lub e-mail: ba@wbp.opole.pl • Veranstalter / Organizator: www.ba.wbp.opole.pl; www.skgd.pl • Begleitveranstaltung / Impreza towarzysząca • Eintritt frei / Wstęp wolny

Autorentreffen / Spotkanie autorskie

28.10.2025 • godz. 17:00

Autorentreffen mit Joanna Wańkowska-Sobiesiak, Autorin der Bücher und Reportagen über Ermland und Masuren und über Schicksale deren Bewohner / Spotkanie autorskie z Joanną Wańkowską-Sobiesiak, autorką książek i reportaży poświęconych Warmii i Mazurom oraz doświadczeniom jej mieszkańców

WBK w Opolu - Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce (DAZ) – Opole, ul. Szpitalna 11 - we współpracy z: Haus des Deutschen Ostens • Veranstalter / Organizator: www.cdwbp.opole.pl, www.hdo.bayern.de • Anmeldungen / Zgłoszenia: tel. 77 407 50 12 lub e-mail: cdwbp@cdwbp.opole.pl • Begleitveranstaltung / Impreza towarzysząca • Eintritt frei / Wstęp wolny

Seminar / Seminarium

28–30.10.2025

XXX Schlesienseminar „Spuren Oberschlesiens in der Kultur und Wissenschaft Europas" / XXX „Górnośląskie Ślady w kulturze i nauce Europy"

Zamek w Kamieniu Śląskim, ul. Parkowa 1 A, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu ul. Piastowska 18-19-20 • Anmeldung erforderlich / Wymagane zgłoszenie: tel. 77 402 51 05 • Veranstalter / Organizator: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej - www.haus.pl • Begleitveranstaltung / Impreza towarzysząca • Eintritt frei / Wstęp wolny

ZAPRASZAMY

Eintritt frei / Wstęp wolny

Organisator/Organizator
ul. M.Konopnickiej 6, 45-004 Opole, tel. +48 774021070
www.skgd.pl

Schirmherrschaft/Patronat Honorowy
SZYMON OGŁAZA
Marschall der Woiwodschaft Oppeln / Marszałek Województwa Opolskiego
PETER HERR
Konsul der Bundesrepublik Deutschland in Oppeln / Konsul Republiki Federalnej Niemiec w Opolu

Finanzierung/Finansowanie
Współfinansowane przez Samorząd Województwa Opolskiego
FUNDACJA ROZWOJU ŚLĄSKA

Partner/Partnerzy

Sponsoren/Sponsorzy
Bank Spółdzielczy w Krapkowicach
Bischof+Klein

Schirmherrschaft/Patronat medialny
Wochenblatt.pl
TVP 3 Opole
TVP info
O_POLSKA
Radio Opole
Tygodnik Krapkowicki
Strzelec Opolski
wyborcza.pl Opole

eprasa.pl d93c0185b3

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE** Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 47 m² do 67 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA W TRAKCIE! więcej informacji na www.debowa-park.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• **ODRZAŃSKIE TARASY** Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **APARTAMENTY NA ZUCHÓW** w Zdieszowicach, atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². BUDOWA ZAKOŃCZONA! Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 , 666 312 818

MIESZKANIA

• Krapkowice, 44,5 m², 2pkł, IV piętro, do remontu, 195 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16295)

• Zdzieszowice, 44m², 2pkł, IV piętro, do zamieszkania 199 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15688)

• Krapkowice-Otmęt, 58 m², 2pkł, I piętro, piwnica, do zamieszkania, 299 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16114)

• Krapkowice - Otmęt, 64 m², 4pkłwc, II piętro, balkon, piwnica, 305 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15914)

• Krapkowice, 83 m², 3pkł, I piętro, piwnica, ogródek, do zamieszkania, 395 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15708)

• Zdzieszowice, nowe od dewelopera,73 m²,I piętro, balkon, stan deweloperski, 434 535 zł więcej na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Krapkowice, bliźniak, 84 m², działka 3.6 a, garaż, do częściowego remontu, 349 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15756)

• Stradunia, 98 m2, działka 7,33 a, do zamieszkania, 419 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia areału, 72 180 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Krapkowice, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 175 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlano- usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

•

INNE

• Gogolin, budynek usługowy, 61 m²- cztery pomieszczenia, działka 9,75 a, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15870)

DAM PRACĘ


OLX PRACA
SZUKASZ PRACY LUB PRACOWNIKA?
Wejdź na OLX i sprawdź oferty lub dodaj ogłoszenie. Nie wykluczaj niczego i nikogo, a zwłaszcza siebie!

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

TomiMarkt
Oferta ważna 23/09 - 29/09
CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

POLSKA DYNIA HOKKAIDO 2,99 kg (OFERTA WAŻNA: 26.09-02.10)
ŻEBERKA WIEPRZOWE EKSTRA 8,49 kg (OFERTA WAŻNA: 26.09-02.10)
WĄTRÓBKA Z KURCZAKA 4,29 kg (OFERTA WAŻNA: 26.09-27.09)
WŁOCHY WINOGRONO JASNE 6,99 kg (OFERTA WAŻNA: 26.09-02.10)
INKA KAWA ZBOŻOWA 100g wybrane rodzaje, KAWA ZBOŻOWA 200g klasyczna puszka 8,99 szt
MK CAFE KAWA MEXICO, BRASIL 400g ziarnista 39,99 szt
BEBETO ŻELKI OWOCOWE 80g wybrane rodzaje 2,59 szt
LION BATON 40-42g wybrane rodzaje 1,99 szt
KUBUŚ MUS 100g różne rodzaje 1,99 szt
PAMAPOL DANIE GOTOWE 500g różne rodzaje 6,99 szt
ARC-POL MAKARONY RAVIOLI 250g z mięsem, TORTELLINI 250g wybrane rodzaje 5,99 szt
KNORR PRZYPRAWA ZAPIEFIX DO DAŃ 40-64g różne rodzaje 3,99 szt
CISOWIANKA WODA MINERALNA 1,5l wybrane rodzaje 1,79 szt
RED BULL NAPÓJ ENERGETYCZNY TETRIS 250ml klasyczny TOMI NOWOŚĆ 4,99 szt
HORTEX SOK 100% 1l pomarańczowy 5,99 szt

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.
Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

eprasa.pl d93c0185b3

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Ciekawe rośliny środowisk wodnych i jak je chronić na Opolszczyźnie

Woda to życie - nie tylko dla ryb, płazów czy ptaków, ale również dla roślin, które tworzą wyjątkowe ekosystemy wodne. Na Opolszczyźnie możemy spotkać wiele gatunków roślin naczyniowych, które są nie tylko piękne, ale i bardzo rzadkie. Niestety, większość z nich wymaga ochrony, ponieważ ich naturalne środowiska są coraz bardziej zagrożone.

Dlaczego warto chronić rośliny wodne?

Rośliny wodne pełnią kluczową rolę w zachowaniu różnorodności biologicznej, a ich obecność jest nierozerwalnie związana z unikalnymi siedliskami, które coraz rzadziej spotykamy na Opolszczyźnie. Należą do nich łęgi wierzbowo–topolowe, łęgi wiązowe, starorzecza, płytkie zbiorniki wodne, turzycowiska oraz trzcinowiska. To właśnie w takich ekosystemach rozwijają się najcenniejsze zbiorowiska roślin, których przetrwanie coraz częściej staje pod znakiem zapytania. Wpływ mają na to zmiany klimatyczne, powodujące długotrwałe susze, ale również działalność człowieka – osuszanie torfowisk i bagien, odprowadzanie ścieków czy zanieczyszczenia metalami ciężkimi. W efekcie te delikatne środowiska są zagrożone zanikiem, co prowadzi do utraty wielu gatunków, nie tylko roślin, ale i zwierząt.

Ze zbiorowiskami wodnymi związany jest na przykład rak szlachetny, niezwykle wrażliwy skorupiak, który występuje wyłącznie w czystych wodach. Jest on ważnym gatunkiem wskaźnikowym (bioindykatorem), a jego obecność świadczy o wysokiej jakości środowiska. Podobną rolę odgrywają rzadkie owady, w tym ważki, takie jak szklarnik leśny, a także liczne chrząszcze z rodziny kózkowatych. Niektóre gatunki, jak bierka lipowa czy dłużynka dwukropkowa, związane są wyłącznie z łęgami jesionowo–wiązowymi i wierzbowo–topolowymi, takimi jak Łęgi Żywocickie, stanowiące wyjątkowo cenne przyrodniczo miejsce. Spotkać tu można także niezwykle interesujące gatunki, jak kwietniczek wiązowiec, cioch wzorzysty o barwnym ubarwieniu czy biegowiec dębowy przypominający wyglądem osę. Wiele z tych owadów żyje w ścisłym związku z rzadkimi gatunkami roślin co pokazuje, jak skomplikowana i delikatna jest sieć zależności w ekosystemach wodnych i nadrzecznych.

Ochrona rzadkich gatunków wymaga przede wszystkim troski o naturalne zbiorniki wodne, unikania osuszania łąk i regulacji cieków. Niezwykle ważne są strefy ochronne wokół jezior i starorzeczy oraz edukacja mieszkańców o wartości lokalnej przyrody. Kluczowy pozostaje także regularny monitoring, który pozwala szybko reagować na zagrożenia.

Chroniąc rośliny wodne, dbamy więc jednocześnie o całą mozaikę życia – od podwodnej roślinności, przez owady i skorupiaki, aż po ptaki i ssaki, które korzystają z tych siedlisk. Ochrona ta nie ma jedynie wymiaru przyrodniczego, ale także kulturowy i tożsamościowy. Przykłady z innych regionów Polski pokazują, że lokalne społeczności potrafią z dumą utożsamiać się z unikalnymi gatunkami – jak nadmorskie miejscowości z mikołajkiem nadmorskim czy Podhale z szarotką alpejską. Podobnie na Opolszczyźnie rzadkie rośliny i zwierzęta środowisk wodnych mogą stać się symbolem troski o przyrodę i znakiem rozpoznawczym regionu. Edukacja ekologiczna i budowanie świadomości mieszkańców to klucz do tego, by bogactwo tych siedlisk nie zniknęło bezpowrotnie.

Grzybieńczyk wodny

Grzybieńczyk wodny (Nymphoides peltata), nazywany potocznie „fałszywą lilią wodną", jest niezwykle dekoracyjną rośliną należącą do rodziny bobrkowatych (Menyanthaceae). W Polsce występuje głównie na nizinach, a jego stanowiska mają charakter wyspowy i izolowany. To sprawia, że gatunek ten jest szczególnie narażony na wyginięcie, co wiąże się z jego ścisłą ochroną gatunkową. Został wpisany na Czerwoną listę roślin i grzybów Polski jako „narażony na wyginięcie na izolowanych stanowiskach, poza głównym obszarem występowania", a w Polskiej czerwonej księdze roślin również figuruje jako gatunek wymagający ochrony. Na Opolszczyźnie grzybieńczyk wodny znany jest z Doliny Stobrawy, gdzie zasiedla siedliska związane z wodami stojącymi i zalewowymi, takie jak łęgi wierzbowo–topolowe i wiązowe, starorzecza, grądy, turzycowiska czy trzcinowiska. Jego ochrona jest niezwykle istotna, ponieważ obecność grzybieńczyka świadczy o dobrym stanie ekosystemu wodnego i różnorodności biologicznej tego regionu.

Grzybienie białe

Grzybienie białe (Nymphaea alba), znane powszechnie jako lilie wodne, to jedne z najbardziej rozpoznawalnych roślin środowisk wodnych. Ich szerokie, pływające liście i duże, śnieżnobiałe kwiaty od wieków budzą zachwyt i stanowią źródło artystycznych inspiracji. Już w starożytnym Egipcie były symbolem piękna i odrodzenia, a w czasach nowożytnych rozsławił je Claude Monet w słynnym cyklu obrazów Lilie wodne, obejmującym około 250 dzieł. Choć grzybienie białe wydają się rośliną powszechną, w rzeczywistości populacje tego gatunku w wielu krajach stopniowo zanikają. Powodem są przekształcenia hydrotechniczne rzek i jezior, odwadnianie terenów podmokłych oraz zanieczyszczenia wód. W Polsce grzybienie objęto ochroną już w 1957 roku, co czyni je jednymi z pierwszych roślin chronionych w naszym kraju. Na Opolszczyźnie można je podziwiać między innymi w stawie parkowym w Chróścinie Opolskiej, w starorzeczu przy Kanale Ulga w Opolu-Winowie, w dużym płacie wodnym w Opolu-Wrzoskach oraz w użytku ekologicznym „Starorzecze Stradunia". Ich obecność to nie tylko ozdoba krajobrazu, ale także ważny element ekosystemów wodnych, dający schronienie wielu gatunkom zwierząt.



Grzybienie białe (Nymphaea alba) – jedne z najpiękniejszych i najpopularniejszych gatunków roślin wodnych.

Grążel żółty

Grążel żółty (Nuphar lutea) to jedna z najbardziej charakterystycznych roślin wodnych w Polsce, łatwo rozpoznawalna dzięki dużym, sercowatym liściom unoszącym się na powierzchni wody i intensywnie żółtym kwiatom. Jest byliną zakorzeniającą się w dnie grubymi, pełzającymi kłączami. Rośnie bardzo silnie, a jego ekspansja bywa tak intensywna, że może stanowić zagrożenie dla innych gatunków wodnych, jak np. kotewka orzech wodny. Grążel zasiedla wody stojące i wolno płynące – zarówno zbiorników bogatych w związki organiczne po ubogich w takie związki – na głębokości od 50 do 200 cm. Kwitnie od maja do września, zapylany jest głównie przez muchówki, czasami także samopylnie. Nasiona unoszą się na wodzie dzięki galaretowatej otoczce, a dodatkowo roślina rozmnaża się wegetatywnie przez kłącza. Choć piękna, jest także rośliną trującą – zawiera alkaloidy, m.in. nufarynę i nufarydynę, działające porażająco na układ nerwowy.

Na Opolszczyźnie grążel żółty występuje bardzo licznie. Szczególnie obficie rośnie w Stawie Nowokuźnickim, gdzie zajmuje niemal całą taflę wody, a także w rezerwacie przyrody Smolnik w gminie Lasowice Wielkie. Towarzyszą mu tam inne cenne rośliny, jak grzybienie północne (Nymphaea candida), mięsożerny pływacz drobny Utricularia minor, żurawina błotna Vaccinium oxycoccos czy kotewka orzech wodny Trapa natans. Stanowiska grążela żółtego można odnaleźć również w wielu miejscach regionu, m.in. w starorzeczach Odry w okolicach Opola, w stawach w Chróścinie Opolskiej, Niewodnikach, Przysieczy czy Straduni. Obecność tej rośliny świadczy o bogactwie siedlisk wodnych Opolszczyzny, choć jej nadmierny rozrost wymaga kontroli, aby nie zagrażała gatunkom bardziej wrażliwym.

Kotewka orzech wodny

Kotewka orzech wodny (Trapa natans) z rodziny kotewkowatych (Trapaceae) to jeden z najciekawszych i najbardziej unikalnych gatunków roślin wodnych w Polsce. Łatwo go rozpoznać po przepięknej rozecie liści unoszącej się na wodzie. Jego niezwykłą cechą są owoce – twarde, czterokrotnie „uzbrojone" orzechy o charakterystycznym kształcie. Są one jadalne i od wieków cenione w Azji, gdzie roślina ta bywa nawet uprawiana. W innych częściach świata, np. w Stanach Zjednoczonych, kotewka rozprzestrzeniła się jednak zbyt intensywnie i została uznana za gatunek inwazyjny. W Polsce jej sytuacja jest zupełnie odwrotna – dawniej znana była z około 40 stanowisk, dziś występuje nielicznie i wymaga ochrony czynnej z powodu rzadkości oraz specyficznych wymagań siedliskowych. Gatunek ten objęty jest ścisłą ochroną prawną i wpisano go na Czerwoną listę roślin i grzybów Polski jako wymierający, a w Polskiej czerwonej księdze roślin (2014) figuruje jako zagrożony.

Na Opolszczyźnie kotewkę można spotkać m.in. w glinianki w Opolu-Sławicach, w rezerwacie przyrody Smolnik, w Dolinie Stobrawy czy w Stawie Nowokuźnickim. Jej obecność świadczy o wyjątkowej wartości przyrodniczej tych siedlisk, a jednocześnie przypomina, jak łatwo unikalne gatunki mogą zniknąć bez odpowiedniej ochrony.

(ak), Źródła zdjęć: Wikipedia.org



eprasa.pl d93c0185b3

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Klara Piela
z miejscowości Rzepcze
ur.17.09.2025 r.
córka Natalii i Mateusza
waga 3915 g, wzrost 58 cm



Kaja Hilscher
z miejscowości Walce
ur.15.09.2025 r.
córka Kamili i Sebastiana
waga 3060 g, wzrost 55 cm



Jakub Wajman
z miejscowości Górki
ur.15.09.2025 r.
syn Danuty i Mariusza
waga 3235 g, wzrost 55 cm



Natan
z miejscowości Rozkochów
ur.16.09.2025 r.
syn Adrianny i Tomasza
waga 3205 g, wzrost 56 cm



Mikołaj
z miejscowości Zawada
ur.15.09.2025 r.
waga 3670 g, wzrost 55 cm



Eliza Teichmann
ur.18.09.2025 r.
córka Moniki i Pawła
waga 3365 g, wzrost 56 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON



Widać i nie widać

Władza lubi chwalić się sukcesami i jest to zupełnie normalne. Gdy oddaje się do użytku jakąś mniejszą, bądź większą inwestycję, wówczas owija się ją wielką wstęgą, by w splendorze sukcesu ją przeciąć. Nihil novi.

Zadaniem mediów jest informować o tego rodzaju wydarzeniach. Robimy zdjęcia, opisujemy, cytujemy włodarzy opowiadających z czego pozyskali środki, co zrobiono i jak teraz dobrze będzie się żyło mieszkańcom. I to też nic nowego. Tak naprawdę ciekawie się robi dopiero w momencie, gdy odkrywa się kulisy inwestycji.

Wtedy na myśl przychodzi mi komunistyczny etos życia, rodem z epoki Gierka. O tym przewodniczącym PZPR napisano już wiele. Jedni go krytykują, inni chwalą – nie chcę tego oceniać. Ale prawdą jest, że za jego czasów do użytku oddawano dość spektakularne inwestycje, które robiły powszechne wrażenie. Przykładem jest słynna „Gierkówka". Mówili, że to będzie autostrada rodem z zachodu Europy. I co? Nic bardziej mylnego. W dniu jej otwarcia trakt był wybudowany li tylko do Będzina. Dopiero w latach 1978-1984 powstał kolejny odcinek, który definitywnie połączył Warszawę z Katowicami. A do standardów autostrady było tej drodze bardzo daleko, chociażby z uwagi na liczne, kolizyjne skrzyżowania. No ale huczne świętowanie otwarcia było? Ano było.

My, ludzie prowincji, też lubimy takie świętowanie. I to nie tylko w przypadkach, gdy jakąś inwestycję finalizuje instytucja państwowa, ale także samorząd lub prywatne podmioty. Podam może jakiś przykład. W pewnej gminie naszego regionu solidnie zabrano się za remont wodociągów i kanalizacji. I słusznie, bo tego od dawna domagali się mieszkańcy. Z czasem oddano do użytku kilka mniejszych i większych inwestycji. Były posty na Facebooku, były pochwały. Ale gdy człowiek zaczął rozmawiać z osobami odpowiedzialnymi za te sukcesy, to dopiero wówczas zrozumiał, jakim kosztem one powstały. Bo brakowało sprzętu, bo nie było koparek, pieniędzy, właściwie nic. I można się uśmiechać, a nawet śmiać z tego, ale tak często wygląda nasza rzeczywistość. A przypomnę, że mamy już XXI wiek.

W takich momentach na myśl przychodzi mi scena z niemieckiej komedii But Manitou, będącej parodią filmów o Dzikim Zachodzie i cyklu filmowego Winnetou. Otóż wódz plemienia indiańskiego wypowiada wojnę i tryumfalnie wykrzykuje, iż trzeba wykopać topór wojenny. Wtedy jeden z jego współziomków szeptem mu podpowiada, że takiego nie mają, bo wszystkie się zepsuły, no i że posiadają tylko zakopane krzesła składane. Ta parodia świetnie oddaje naszą rządową i samorządową rzeczywistość.

Sęk w tym, że naszej władzy czasami brakuje dystansu w tego rodzaju kwestiach. Liczą się tylko sukcesy oraz zaprezentowanie się od jak najlepszej strony. A gdy już na jaw wychodzą pewne nieścisłości oraz problematyczne sprawy, wtedy wylewa się hejt. Nie powiem, ale w takich momentach najczęściej obrywa się dziennikarzom oraz całym gazetom. Nierzadko też przedstawiciele władz mają focha, że coś się im wytknęło, lub z czegoś zażartowano.

To, co może nas uratować, to dystans do siebie. Bez niego nawet najwspanialsza i najsilniejsza władza upadanie. Każdemu samorządowcowi życzę więc dużego dystansu do siebie.

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego
.....
Imię i nazwisko dziecka
Kupon za 3pkt.
.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego
DRAKAart SAMED Powiat Krapkowicki
Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
tel. 601 424 051
moldom@o2.pl
- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2 PL 341


OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

eprasa.pl d93c0185b3

Sport i muzyka na III Biegu z Tuwimem

Setki dzieci i młodzieży z całego województwa wzięły udział w „III Biegu z Tuwimem” w Krapkowicach. Było sportowe współzawodnictwo, medale, atrakcje dla najmłodszych oraz koncert szkolnego zespołu Tuwim Band.



Podczas biegu nie brakowało także innych atrakcji.



Młodzi sportowcy dali z siebie wszystko.

18 września stadion „Otmętu” w Krapkowicach zamienił się w arenę pełną sportowych emocji. Do rywalizacji stanęli uczniowie aż dziewięciu szkół z Krapkowic, Głogówka, Prudnika, Kędzierzyna-Koźla, Strzelec Opolskich i Kluczborka.

Na dystansach 100 i 200 metrów oraz w sztafecie 5 × 80 metrów walczyli zarówno gospodarze – uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych im. J. Tuwima – jak i ich rówieśnicy z całego regionu. Rywalizacja miała profesjonalny charakter, a każdy uczestnik po ukończonym biegu otrzymał medal, pakiet zwycięzcy i pamiątkowe zdjęcie z maskotką Daisy.

Wolontariusze z Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich i Liceum im. Jana Kilińskiego zadbali o sprawny przebieg dekoracji.

Na najmłodszych czekały dodatkowe atrakcje – dmuchany zamek, pokaz wozów strażackich przygotowany przez strażaków z PSP i OSP Odrowąż, a także stoiska policji i straży miejskiej.

Po sportowych zmaganiach publiczność bawiła się przy muzyce zespołu Tuwim Band, który najpierw zaprezentował specjalnie skomponowaną na tę okazję piosenkę, a następnie dał koncert promujący płytę „Dźwięki naszych serc”.

„III Bieg z Tuwimem” po raz kolejny udowodnił, że sport, zabawa i muzyka potrafią połączyć dzieci, młodzież i dorosłych, tworząc wydarzenie, które żyje długo po zgaszeniu stadionowych świateł.

(laba), fot. (liev)

Syreny zawyją testowo

W czwartek 25 września mieszkańcy gminy Walce usłyszą syreny alarmowe. Nie będzie to powód do niepokoju - dźwięk syren to element wojewódzkiego treningu systemu ostrzegania.



25 września w godz. 10:00 – 10:45 na terenie gminy Walce odbędzie się trening z użyciem syren. To tylko test.

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego w Krapkowicach poinformowało, że w dniach 24–25 września na terenie województwa opolskiego przeprowadzony zostanie trening decyzyjny zarządzony przez wojewodę opolskiego.

W ramach ćwiczeń, w czwartek 25 września, w godzinach od 10.00 do 10.45, sprawdzona zostanie gotowość centrali alarmowej w Krapkowicach do zdalnego uruchamiania syren. Oznacza to, że mieszkańcy gminy Walce dwukrotnie usłyszą charakterystyczne dźwięki syren alarmowych.

Z głośników popłyną dwa sygnały:

- ogłoszenie alarmu – modulowany dźwięk syreny trwający trzy minuty,

- odwołanie alarmu – ciągły dźwięk syreny, również trwający trzy minuty.

Choć dźwięk syren w przestrzeni publicznej zwykle kojarzy się z sytuacjami kryzysowymi, w tym przypadku nie będzie powodów do obaw. To wyłącznie test, który ma sprawdzić sprawność systemu ostrzegania.

(mar)

Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859

Usługi koszenia kukurydzy sieczkarnią Claas Jaguar 930-6-rzędową, tel. 797-010-015

Zaprzęgi konne i wielka rywalizacja

Kilkunastu uczestników z całej Polski wzięło udział w Regionalnych Amatorskich Zawodach w Powożeniu Zaprzęgami Konnymi w Gogolinie. To była prawdziwa gratka dla miłośników jeździectwa.

Impreza odbyła się w sobotę 20 września przy rondzie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Gogolinie. Wydarzenie zostało przygotowane profesjonalnie - udział w nim wzięli znakomici sędziowie, będący wybitnymi ekspertami w swojej dziedzinie. Nie zabrakło także licznych gości, którzy bacznie przyglądali się konnym zmaganiom.

Zaprzęgi miały do pokonania niełatwy tor przeszkód. Zgodnie z regulaminem, podczas rywalizacji nie liczył się czas, lecz precyzja. W programie zawodów znalazł się konkurs zręcznościowy, a także maraton.

- Nagrodą główną do wygrania był godzinny lot widokowy ultralekkim samolotem – mówi organizator imprezy Jacek Suchanek ze stowarzyszenia Stajnia Waldenstein.



Impreza odbyła się w sobotę 20 września przy rondzie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Gogolinie.

Organizatorzy przygotowali też poczęstunek – było ciasto, kawa, kiełbaski, grochówka i zimne napoje. Goście bawili się znakomicie. Wydarzeniu patronował „Tygodnik Krapkowicki”.

(mim)



Zaprzęgi miały do pokonania niełatwy tor przeszkód.



eprasa.pl d93c0185b3

Piłka nożna – IV liga

Hit nie zawiódł

Nie ma już drużyny z kompletem punktów w BS IV lidze. W Zdzieszowicach po ciekawym, stojącym na niezłym poziomie meczu lider zremisował z brzeską Stalą i zachował „pole position" w tabeli.



W tej sytuacji arbiter podyktował rzut karny dla gości.

Do tej pory obydwa zespoły „szły łeb w łeb" wygrywając wszystkie swoje spotkania. Bezpośrednia konfrontacja dwóch najlepszych obecnie zespołów nie zawiodła, bo sobotni pojedynek zwłaszcza w drugiej połowie mógł się podobać. Przed przerwą zdzieszowiczanie najbliżej zmiany wyniku byli za sprawą Piotra Strzeleckiego. Napastnik Ruchu skorzystał z dośrodkowania z prawej strony boiska, lecz na przeszkodzie stanął mu Aleksander Firek. Golkiper Stali efektową paradą odbił futbolówkę zmierzającą w okolice okienka bramki gości i skończyło się tylko na rzucie rożnym dla Ruchu.

Dużo ciekawiej było po przerwie. Przyjezdni w ciągu kilku minut stworzyli sobie trzy dogodne okazje do zdobycia gola, lecz w dwóch przypadkach gospodarzy ratował słupek, a raz minimalnie spudłował Waldemar Gancarczyk. W 63.minucie arbiter odgwizdał faul Dawida Kilińskiego na Macieju Rakoczym, a że cała sytuacja miała miejsce w szesnastce Ruchu, skończyło się na rzucie karnym. Z 11 metrów celnie przymierzył sam poszkodowany i goście objęli prowadzenie.

Na szczęście zdzieszowiczanie szybko się pozbierali i coraz śmielej zaczynali poczynać sobie w ofensywie. Dwa kapitalne podania Dariusza Zapotocznego otworzyły drogę do bramki Patrykowi Kowalczykowi i Cyprianowi Szulczewskiemu. Pierwszy z bliska przestrzelił głową, drugi zupełnie niepilnowany z kilku metrów uderzył w środek bramki, a tam Firek zrobił co do niego należało „ratując skórę" przyjezdnym. W końcu kibice „Zdzichów" doczekali się wyrównania. W 81.minucie przewinienie w polu karnym popełnił jeden z defensorów „Stalówki" faulując Maksymiliana Nowaka, a jedenastkę wzorowo wykonał Zapotoczny. W doliczonym czasie gry meczową piłkę na nodze miał Denis Sotor, lecz ostatecznie dwie najlepsze ekipy w lidze pogodził remis. – W tej sytuacji niemal wszystko zrobiłem dobrze, lecz do pełni szczęścia zabrakło celnego strzału, bo piłka poszybowała nad poprzeczką. Remis uważam jednak za sprawiedliwy. Przyznam, że dawno nie grałem meczu na takiej intensywności. Myślę, że dzisiejsze widowisko mogło się kibicom podobać – podsumował doświadczony gracz „Zdzichów".



Mecz na szczycie tabeli BS IV ligi mógł się podobać.

Cenny komplet punktów zdobyli walczanie, którzy w delegacji pewnie ograli strzeleckiego Piasta. Już po kwadransie gry podopieczni trenera Łukasza Kabaszyna wypracowali sobie dwubramkową zaliczkę za sprawą dubletu Macieja Łapuńki. Po godzinie gry zawody zostały przerwane z uwagi na konieczność udzielenia pomocy medycznej Mykoli Zhovtiukovi i Jakubowi Rojowi, którzy przy jednej z akcji zderzyli się głowami. Miało to swój skutek w doliczeniu ponad dwudziestu minut do regulaminowego czasu gry. W jednej z ostatnich akcji meczu na 3-0 dla gości podwyższył Dmytro Herasymchuk i trzy „oczka" pojechały do Walec.

W następnej kolejce Ruch Zdzieszowice pojedzie szukać punktów do Starościna, natomiast Walce zagrają w Głogówku.

BS IV LIGA

7.KOLEJKA:

RUCH ZDZIESZOWICE - STAL BRZEG 1:1

PIAST STRZELCE OPOLSKIE – WALCE 0:3

ODRA II OPOLE - FORTUNA GŁOGÓWEK 4:1

DOMASZKOWICE - MAŁAPANEW OZIMEK 1:0

ŚLĄSK ŁUBNIANY - OKS OLESNO 2:4

POLONIA KARŁOWICE - START NAMYSŁÓW 0:0



Radość z punktu zawodnikom Ruchu zapewnił Dariusz Zapotoczny.

PO-RA-WIE WIĘKSZYCE – STAROŚCIN 1:3

TABELA

1. RUCH ZDZIESZOWICE	7	19	35:4
2. STAL BRZEG	6	16	21:2
3. DOMASZKOWICE	6	15	16:7
4. MAŁAPANEW OZIMEK	7	15	15:8
5. WALCE	7	13	14:8
6. START NAMYSŁÓW	7	13	14:8
7. POLONIA KARŁOWICE	7	10	7:19
8. ODRA II OPOLE	7	9	12:9
9. FORTUNA GŁOGÓWEK	7	9	7:12
10. STAROŚCIN	7	7	9:16
11. OKS OLESNO	7	6	7:18
12. PIAST STRZELCE OP.	7	4	8:16
13. ŚLĄSK ŁUBNIANY	7	3	8:24
14. PO-RA-WIE WIĘKSZYCE	7	0	1:23

(raul)

Protokoły:

Ruch Zdzieszowice - Stal Brzeg 1-1 (0-0)

0-1 Rakoczy (karny)-63., 1-1 Zapotoczny (karny)-81.

Ruch Zdzieszowice: Poźniak – Fedorowicz, Kosia-Fomba, Kowalczyk, Sotor, Kiliński, Nowak, Dachnowski (75.Giera), Zapotoczny (88.Prus), Glinka (65.Szulczewski), Strzelecki (88.Tramsz). **Trener:** Adrian Pajączkowski.

Żółte kartki: Kiliński, Zapotoczny, Szulczewski, Dachnowski.

Piast Strzelce Opolskie - LZS Walce 0-3 (0-2)

0-1 Łapuńka-10., 0-2 Łapuńka-15., 0-3 Herasymchuk-90+23.

Walce: Stitou – Zhovtiuk (76.Kozubek), Łątkowski, Toporowski, Myk (90+11.Hakman), Mazur, Herasymchuk, Kasian (90+9.Złoczowski), Chałupiński (90+7.Nowosielski), Łapuńka (58.Bawoł), Paczulla (87.Choiński). **Trener:** Łukasz Kabaszyn.

Żółte kartki: Łapuńka.

Piłka ręczna kobiet – I liga

Otmęt bez punktów

Drugiej porażki doznały szczypiornistki krapkowickiego Otmętu. Podopieczne trener Agnieszki Blozik tym razem nie sprostały rezerwom Kobierzyc ulegając rywalkom różnicą 11 goli.

W pierwszej połowie żadnej z drużyn nie udało się odskoczyć na dystans większy niż dwie bramki, a na półmetku zawodów przyjezdne prowadziły 10-8. Cztery trafienia zaliczyła dla nich Magdalena Leśniak, bezbłędnie egzekwując rzuty karne. Skrzydłowa Kobierzyc tuż po wznowieniu gry dołożyła kolejne dwa trafienia, a że do siatki biało-zielonych trafiły jeszcze jej koleżanki w 35.minucie zrobiło się 15-10 dla KPR-u.

Pościg krapkowiczanek za wynikiem nie powiódł się, bo choć straty zmniejszyły Nina Nastałek i Nicole Chmielewska to przeciwniczki odpowiedziały z nawiązką uciekając rezultatem na 19-12. Na dwa kolejne gole Otmętu kobierzanki odpowiedziały sześcioma i ich przewaga znacząco wzrosła. Na siedem minut przed zakończeniem spotkania przyjezdne prowadziły już 25-14 i praktycznie było już „po herbacie". Końcówka meczu to wymiana ciosów, która ostatecznie przyniosła pewną wygraną 29-18 drużynie zaplecza superligowca.



Na pierwsze punkty w I lidze beniaminek z Otmętu musi poczekać przynajmniej do trzeciej kolejki.

W nadchodzącej rundzie spotkań krapkowiczanki zagrają na wyjeździe z SPR-em Lenart Kępno.

PIŁKA RĘCZNA KOBIET I LIGA – GRUPA B

2.KOLEJKA:

OTMĘT KRAPKOWICE – KPR II GMINY KOBIERZYCE 18-29

MKS MOS ŚLĄSK WROCŁAW – SMS ZPRP I KALISZ 22-22 k.3-2

VITAMINEO JELENIA GÓRA – ZGODA RUDA ŚLĄSKA 21-23

OSIŃSKI TRANS AZS UZ – ChKS PŁ ŁÓDŹ 21-29

SMS ZAGŁĘBIE LUBIN – VICTORIA ŚWIEBODZICE 19-41

GRUNWALD RUDA ŚLĄSKA – LENART KĘPNO 30-27

TABELA

1. Victoria Świebodzice	2	6	66-42
2. Zgoda Ruda Śląska	2	6	58-34
3. Grunwald Ruda Śląska	2	6	56-52
4. KPR Gminy Kobierzyce II	2	3	54-44
5. ChKS PŁ Łódź	1	3	29-21
6. Lenart Kępno	2	3	50-48
7. Osiński Trans AZS UZ	2	3	51-53
8. MKS MOS Śląsk Wrocław	2	2	46-52
9. SMS ZPRP I Kalisz	2	1	40-45
10. VITAMINEO Jelenia Góra	2	0	44-48
11. SMS Zagłębie Lubin	1	0	19-41
11. Otmęt Krapkowice	2	0	31-64

(raul)

Protokół:

Otmęt Krapkowice - KPR II Gminy Kobierzyce 18-29 (8-10)

Otmęt Krapkowice: Pisarzak, Kciuk, Kapłon, Stopa 2, Kruk 4, Mogilska, Klimaszewska 1, Popenda, Gołąbek 2, Nastałek 3, Kapuścik, Chmielewska 6.

eprasa.pl d93c0185b3

GRUPA psb GEBO MARKET BUDOWLANY 25 lat
MAJSTER PLUS
PROSTO SZYBKO BLISKO



Kora sosnowa sortowana średnia i gruba



Agrowłóknina zimowa Bradas





Obuwie ochronne Stalco i Stalco Perfect



Produkty do napraw i ochrony pokryć dachowych Nexler

Gogolin, ul. Konopnickiej 19
tel. 661 243 004; 661 804 002;
661 013 005; 661 016 001;

eprasa.pl d93c0185b3